

# BIULETYN KOWIEŃSKI

## WILBI.

N<sup>o</sup>

Wilno, dnia 21 grudnia 1925 roku, -

19.

### Treść numeru:

#### I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

	Dział.	Str. -
1. Co dały Litwie układy z Polska w ujęciu "Lietuvos Zinios"	I.	1.
2. Litewskie myśli o Wilnie. /Lietuvis/		2.
3. "Trimitas" o polityce polonofilskiej państw bałtyckich i jej załamaniu się.		3.
4. Wywiad "Rytasa" z ks. Steponawiczusem w sprawie wyników podróży ekonomicznej delegacji litewskiej do Rosji.		4.
5. Wywiad "Rytasa" z Dobkiewiczusem		4.
6. "Lietuva" o rezultatach podróży delegacji litewskiej do Moskwy. -		5.
7. Vygandas o potrzebie sojuszu polityczno-ekonomicznego z Łotwą. /"Lietuva"/		5.
8. Litewsko-łotewskie rokowania handlowe. /Elta/		6.
9. Stosunki litewsko-szwedzkie. /"Lietuva"/		7.
10. Finlandja a Litwa w ujęciu "Lietuwy"		8.

#### II. SPRAWY GOSPODARCZE, a/wewnętrzne.

	II.	Str.
11. Woldemaras o finansach litewskich. /"Lietuvis"/		1.
12. "Lietuvos Zinios" o finansowej polityce Litwy.		3.
13. Mowa posła Bielinisa wygłoszona w sejmie podczas dyskusji budżetowej.		3.
14. Mowa posła Garfunkela, wygłoszona w sejmie podczas dyskusji budżetowej. -		4.
15. Inne mowy wygłoszone podczas ogólnej dyskusji budżetowej.		6.
16. Budżet Litwy na rok 1926.		8.

#### III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.

	III.	Str.
17. Rządy "krikszczioniów" w oświeceniu "Lietuvos Zinios"		1.
18. Poseł Grinius o sprawach wojskowych. /"Liet. Zin."/		1.
19. Szkolnictwo litewskie. /"Lietuva"/		2.
20. "Lietuvis" o zainteresowaniu Litwy sprawami własnego morza. -		2.
21. SPRAWY KOSCIELNE.		

		Str.
21. Pismo biskupa Karewicza do politykujących księży.		3.
22. Przyjazd do Kowna arcybiskupa Matulewicza /Elta/		4.

#### IV - V. ŻYCIE POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

	IV - V.	Str.
23. Odpowiedź ministra oświaty na interpelację z dnia 17/XI. w sprawie zlitewszczenia szkół mniejszościowych i dodatkowe zapytanie posła Budzyńskiego. /"Dzień Kowieński"/		1.
24. Kwalifikacje narzuconych polskim szkołom nauczycieli /"Dzień Kowieński"/		2.



	Dział,	Str.
25, Prześladowanie więźniów politycznych, /Dzień Kowieński/	IV - V,	3,
26, Losy ustawy o wyłączeniu obcokrajow- ców na Litwie.	"	4,
27, Rządowy projekt samorządu żydowskiego, /Dzień Kowieński/	"	5,
28, Założenie "Zjednoczenia Polaków-studentów Uniwersytetu Litewskiego, /Dzień Kow./	"	6,
29,		

#### VI, SPRAWY KŁAJPEDZKIE,

29, Rozczarowanie "Lietuvy" z powodu zachowa- nia się sejmiku i Dyrektorjatu Kłajpedzkiego ;	VI,	1,
30, "Lietuvos Zinios" o nowej fazie w stosunkach kłajpedzkich.	"	1,
31, Kryzys Dyrektorjatu w Kłajpedzie trwa	"	2,
32, Kłajpeda a dochody celne Litwy, /Mem. Dampf/,	"	2,

#### X. K R O N I K A . a/ zagraniczna.

33, Przygotowanie traktatu handlowego z Ameryką.	X,	1,
34, Trochę szczegółów z podróży litewskiej dele- gacji do Rygi.-	"	1,
35, Na międzynarodowej konferencji kolejowej w Moskwie.	"	1,
36, Odznaczenie p. Gałwanauskasa.	"	1,
37, Litewscy posłowie u króla włoskiego i u Mussoliniego.	"	1,
38, Konferencja socjalistów państw bałtyckich.	"	1,
39, "Premier" Cwikiewicz w Mińsku.	"	1,
40, "Echo" o ks. Kliknie.	"	2,
41, Liść litewski do Landstagu pruskiego, /Echo/	"	2,
42, W kołach dyplomatycznych	"	2,
43, Zakaz przekraczania granicy polskiej	"	2,
44, Oświadczenie min. Karvelisa o angielskiej pożyczce dla Litwy.	"	2,

#### b/ Kronika gospodarsza.

45, Handel litewsko-łotewski, /Dz. Kow./	"	2,
46, Łotwa ułatwia imigrację robotn. litewsk.	"	2,
47, Budżet dodatkowy na rok 1926.	"	2,
48, Bilans Banku Litewskiego	"	2,
49, Srebrne monety na Litwie.	"	2,
50, Ilość banków na Litwie.	"	2,

#### c/ Kronika wewnętrzna.

51, Wyrok w sprawie buntu więźniów.	"	3,
52, Arcybiskup Matulewicz w Kownie.	"	3,
53, Demonstracje bezrobotnych w Kownie.	"	3,
54, W rocznicę otwarcia Sejmu Wileńskiego.	"	3,
55, Wileńskie pisma litewskie otrzymały debet w Litwie	"	3,
56, Wydalania z miasta Kowna.	"	3,

#### d/ Kronika parlamentarna i rządowa.

57, Przyjęcie w trzecim czytaniu projektu ustawy o likwidacji umów dotyczących majątności wyw- łaszczonych na cele reformy rolnej.	"	3,
58, P. Petrulis a 150,000 litów.	"	4,
59,	"	

#### e/ Kronika kłajpedzka.

59, W kłajpedzie zarejestrowano 745 bezrobotnych	"	4,
60, Komunikacja morska z Kłajpedą.	"	4,
61, Litwinizacja w Kłajpedzie.	"	4,-



## I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Co dały Litwie układy z Polską w ujęciu "Lietuvos Žinios". - "Lietuvos Žinios" w N. 273 z 3/XII r. b. zamieszczają artykuł, w którym zastanawiają się nad wynikami układów polsko-litewskich z punktu widzenia litewskiego. Artykuł ten podajemy w streszczeniu:

Dla Litwy wyniki układów z Polską były jedynie ujemne i to zarówno pod względem polityki zagranicznej, jak też wewnętrznej.

Układy polsko-litewskie rozpoczęły się w przededniu konferencji genewskiej i locarneńskiej. Polsce chodziło o zamanifestowanie swej pokojowości dla usprawiedliwienia się w oczach Europy, a zwłaszcza w oczach demokracji francuskiej. Chodzą pogłoski, iż Francja wywarła na Skrzyńskiego presję w kierunku pojednania się z Litwą. To też w interesie polskim leżało nawiązać z Litwą kontakt, chociażby nawet pod pozorem uregulowania spławu drzewa Niemnem. Politykierzy litewscy pośpieszyli zgodzić się na propozycje polskie i ani się obejrzeni jak zostali przez dyplomację Skrzyńskiego uwikłani.

Cała prasa zagraniczna wróżyła sporowi litewskiemu rychły koniec i wychwalała dyplomację polską za jej "pokojową i liberalną" politykę, oraz za umiejętność nawiązania bezpośredniego kontaktu z Litwą, głoszącą aż do ostatka o stanie wojny z Polską.

Pozatem Polacy potrafili natchnąć Europę Zachodnią przekonaniem, że Litwa nie nawiązywała dotychczas stosunków z Polską krynajmniej nie z powodu Wilna, a tylko chcąc uporać się z przeprowadzeniem reformy rolnej, przy pomocy której pragnęli Litwini "oczyścić" swój kraj pod względem narodowościowym. Dopiero po przeprowadzeniu reformy rolnej, jak oświadcza niejaki p. M. Korczak w czasopiśmie: "L'est européen" /N. 5-6/, rząd litewski po stanowił rozpocząć bezpośrednie układy z Polską. Jednakże, te ostatnie zbyt nagle zaskoczyły opinię litewską, to też gabinet Petrulisa musiał, zdaniem p. Korczaka, paść ofiarą nieprzygotowania gruntu na układy bezpośrednie. Poza reformą rolną istniały jeszcze dwie przyczyny, które zmusiły rząd litewski do układów z Polską, a mianowicie: 1/ kryzys ekonomiczny Litwy oraz 2/ stopniowy upadek portu Kłajpedzkiego. Skierowanie sporu polsko-litewskiego na te tory jest dla zagranicy faktem wiele mówiącym. Układy polsko-litewskie mocno wpłynęły na osłabienie zażmowanego dotychczas przez rząd litewski stanowiska w sprawie wileńskiej. Stan wojny pomiędzy Polską a Litwą stał się przedmiotem ironji. Litwini przez rozpoczęcie układów z Polską, przede wszystkim złamali głoszoną przez siebie zasadę, iż nie będą pertraktowali z Polakami, zanim ci ostatni nie zwrócą Litwie Wilna. Z drugiej zaś strony Litwini przysłużyli się Polsce dając jej możność ogłoszenia przed światem swych tendencji pokojowych. Ostatnią wreszcie konsekwencją układów było wzmiankowane już osłabienie pozycji litewskiej w sprawie wileńskiej.

Techniczny temat układów polsko-litewskich został przez zagranicę uznany za polityczny. - Pomimo tego, że układy w Ługach zostały przerwane /Polacy stali się po konferencji locarneńskiej bardziej nieprzystępni/ p. Wasilewski potrafił, za pośrednictwem agencji Havasa puścić w świat komunikat, w którym Litwa przedstawiona jest jako kraj stojący nad przepaścią. Kłajpeda upada, stosowany zaś przez Litwinów terror doprowadził do przegranej litewskiej podczas wyborów sejmikowych.

Układy z Polską oobiły się również ujemnie na wewnętrznej polityce litewskiej: 1/ pogłębiły przepaść pomiędzy opozycją a sferami rządowymi, 2/ paru redaktorów pism znalazło się w więzieniu z powodu niewinnych karykatur politycznych, - 3/ nowy gabinet okazał się pod względem prestige'u moralnego niższym od swego poprzednika.

Skoro spław Niemna posiada znaczenie międzynarodowe, w takim razie dlaczego nie zaproszono do Kopenhagi delegacji rosyj-



1. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRAJANICZNEJ

Co dały i dają nam polityki zagranicznej? To jest pytanie, które należy sobie zadać, zanim przejdziemy do omówienia konkretnych zagadnień. W tym celu musimy najpierw zdefiniować, co to jest polityka zagraniczna i jakie ma cele. Polityka zagraniczna to działalność państwa skierowana na relacje z innymi państwami i organizacjami międzynarodowymi. Jej celem jest przede wszystkim obrona interesów państwa i jego bezpieczeństwa, ale także promowanie jego wartości i idei na arenie międzynarodowej.

W tym celu państwo musi posiadać odpowiednie narzędzia i instrumenty. Do najważniejszych z nich należą siły zbrojne, dyplomacja i gospodarka. Siły zbrojne są podstawą siły państwa i pozwalają mu na realizację jego celów. Dyplomacja to sztuka prowadzenia relacji z innymi państwami, a gospodarka to podstawa dobrobytu państwa i jego niezależności.

W historii polskiej polityki zagranicznej możemy wyróżnić kilka okresów. W XIX wieku Polska była państwem bez państwa, które musiało szukać oparcia w innych mocarstwach. W XX wieku Polska stała się państwem suwerennym, ale musiała zmierzyć się z trudnymi warunkami międzynarodowymi. W tym czasie polska polityka zagraniczna była ściśle powiązana z polityką europejską i światową.

Współczesna polska polityka zagraniczna ma na celu przede wszystkim integrację z Unią Europejską i NATO, co pozwoli na zwiększenie bezpieczeństwa państwa i jego wpływu na arenie międzynarodowej. Ważnym elementem jest także promowanie wartości demokratycznych i praw człowieka, co jest zgodne z polskimi tradycjami i wartościami.

Podsumowując, polityka zagraniczna to działalność państwa skierowana na relacje z innymi państwami i organizacjami międzynarodowymi. Jej celem jest przede wszystkim obrona interesów państwa i jego bezpieczeństwa, ale także promowanie jego wartości i idei na arenie międzynarodowej. W tym celu państwo musi posiadać odpowiednie narzędzia i instrumenty, a także być gotowe na zmiany w warunkach międzynarodowych.



skiej, Przecież Rosja wyraźnie zaznaczyła, iż jest zainteresowana w spławie drzewa i układach polsko-litewskich. Udział Rosji w tych ostatnich nadałby układom całkiem odmienne znaczenie.

Z drugiej strony Litwa mogła uniknąć bezpośrednich układów z Polską przez uczynienie z kwestji spławu drzewa Niemnem aktu jednostronnego i przez zwykłe komunikowanie państwu zainteresowanym o otwarciu komunikacji rzecznej. Nie było bowiem najmniejszej potrzeby rozpoczynania, wbrew stanowisku narodu litewskiego, układów z Polską, ani tembardziej stania się narzędziem polityki polskiej. Jednak Rubikon został przekroczony i obecnie pozostaje jedynie skonstatować fakt dokonany.

L i t e w s k i e   m y ś l i   o   W i l n i e . - N. 48. "Lietuvisa" przynosi ciekawy artykuł p. Smetony pod tytułem: "Myśli o Wilnie". W artykule tym p. Smetona wyraźnie zupełnie stwierdza nieaktualność zagadnienia wileńskiego i <sup>oświadcza</sup> że ważniejszą rzeczą jest zrobienie porządku w Kowieńszczyźnie, niż myślenie o Wilnie. Dowodzi on, że walkę o Wilno należy stoczyć duchową, że wileńskiemu wileńskiemu Litwinów gdy Litwa osiągnie wysoki poziom materialny i moralny, że sukces nawet wojenny, nie nadługo pozostawiłby Wilno w rękach Litwinów.

Przyznać trzeba, że głos p. Smetony w sprawie wileńskiej różni się zasadniczo od głosów przedstawicieli innych obozów politycznych, że stwierdza absolutną niewczesność agresywnych zamiarów w litewskich w stosunku do Wilna. Mimo to, że konkluzja artykułu p. Smetony jest całkiem realna, artykuł zawiera cały szereg nieścisłości i przypuszczeń, mogących być obliczonymi tylko na naiwność czytelników. Do nich zaliczyć należy twierdzenie, że Wileńskiemu pragnęli w roku 1919 i Litwinów 1920 i że w wypadku materialnego czy moralnego podniesienia się Litwy zmienia swe nastroje obecne. Ze względu na ciekawy temat artykułu podajemy go w obszernie streszczeniu:

Kwestja odzyskania Wilna dreczy sumienie każdego prawdziwego Litwina. Jednocześnie jednak każdy prawdziwy Litwin przyznać musi, że do utraty Wilna przyczynili się najwięcej sami Litwini przez przenoszenie interesów partyjnych ponad państwowe i narodowe. Skoro Litwini istotnie więc pragną odzyskania Wilna to muszą uderzyć się w piersi i zacząć reformę od siebie. Litwini powinni stać się godnymi Wilna, pozyskać jego sympatje i wejść doń z czystym sercem. Trudniejsza to sprawa, aniżeli orężne zajęcie miasta. Zresztą, po zajęciu Wilna orężem, Litwini mogą z powodzeniem być orężem stamtąd wygnani.

Kwestja wileńska jest kwestja litewskiego sumienia narodowego. Dopiero wówczas, gdy Litwa osiągnie wysoki poziom materialny i moralny, stanie się ona dla Wilna atrakcją. Bez tego bowiem sukces litewski będzie niewielki nawet wraz z zewnętrznym opanowaniem Wilna. W 1919 i 1920 r. Wilno Litwinów wyczekiwało. Litwa cieszyła się sympatjami Wileńskiemu. Obecnie tego niema. Wprawdzie Polska dziś również nie może się pochwalić sympatjami w Wileńszczyźnie, lecz stąd bynajmniej nie plynie wyprowadzany przez niektórych Litwinów wniosek, że Wileńskiemu skłania tem samem swe serca ku Litwie. Przecież dla Wilna istnieje poza Warszawą i Kownem inne jeszcze horyzonty polityczne.



[illegible]



Litwa nie stoi na wysokości zadania, ani pod względem materialnym, ani też moralnym. Jedynie litewskie sfery rządzące / "krikszczionowie" / są zadowolone z obecnego stanu rzeczy. Do władzy dorwali się w Litwie ludzie, którzy przed wojną byli niczem. To też obecnie za wszelką cenę chcą utrzymać stan rzeczy. Ludziom tym dobrze jest i bez Wilna. Co więcej boją się oni poruszania problemu ~~lit~~ wileńskiego, ażeby nie zakłócać sobie wygodnego żywota.

Na Litwie rozlega się powszechne szemranie. Złe jest zarówno pod względem moralnym / partyjnictwo, nienawiść, deptanie zasad, prawa i sprawiedliwości, niezgodność pomiędzy czynami a słowami / jak też materialnym / niefortunne przeprowadzenie reformy rolnej /. To też przyszłość państwa litewskiego nasuwa jedynie posępne myśli. Na zakończenie powtórzę jeszcze raz należy, iż wpieryw muszą Litwini zrobić u siebie porządek, a potem dopiero myśleć o odzyskaniu Wilna.

"T r i m i t a s a" o polityce polonofilskiej państw bałtyckich i jej szalamaniu się. -Poznajemy poniżej streszczenie artykułu umieszczonego w N. 48 "Trimitasa" z dn. 10/XII. 1925 r.-

W państwach nadbałtyckich /zwłaszcza w Łotwie i Estonii/ daje się obecnie wyczuwać niepokój, wywołany tem, że układ locarneński pokrzyżował dotychczasowe ich plany polityczne. Do niedawna jeszcze państwa nadbałtyckie spodziewały się uzyskać wiele poparcia ze strony Francji faworyzującej Polskę. Tem się też tłumaczy fakt trzymania się przez państwa nadbałtyckie polu polskiej i milozającej ich zgody na okupację polską ziem litewskich, białoruskich i ukraińskich. Obecnie zaś po oddaniu przez Francję Polski na łaskę Ligi Narodów, sytuacja uległa zasadniczej zmianie. Ani Polska, ani trzymające się jej polu państwa nadbałtyckie nie mogą odtąd liczyć na pomoc materialną Francji.

Zawiedzione w swych rachubach politycznych państwa nadbałtyckie szukają teraz wyjścia z tej trudnej sytuacji. Za najlepsze wyjście uznały one próbę pogodzenia za wszelką cenę Litwy z Polską. Ponieważ Litwa nie poddawała się namowom, więc zabrano się do pogroźek, a nawet do jawnej presji. Tem się tłumaczy wysunięta nieawno przez Łotwę w tak ostrej formie kwestja otwarcia kolei libawo-romeńskiej, podobnie jak chętnie poruszana kwestja całego szeregu przyszłych konferencji z Polską. Tem a nie innem tłumaczy się również zakaz łotewski importu i tranzytu bydła z Litwy. Być może nawet, że planuje się w państwach nadbałtyckich gospodarczą blokadę Litwy, byleby tylko zmusić tę ostatnią do nawiązania stosunków pokojowych z Warszawą. Litwa nie zmieni swego stanowiska względem Polski, dopóki ta nie odda Wilna. Litwa też nie będzie sprzymierzeńcem państw nadbałtyckich do chwili milczącego się zgadzania na grabież przez Polskę Wilna. Litwa doskonale rozumie zabiegi państw nadbałtyckich, zmierzające do pojednania Litwy z Polską. Sojusz państw nadbałtyckich z tą ostatnią nie stanie się nigdy czemś trwałym i realnym o ile Litwa nie będzie w sojuszu uczestniczyła. Państwa nadbałtyckie powinny stanowczo przerwać swój jałowy flirt z Polską i jawnie potępić agresywność tej ostatniej w stosunku do ziem obcych. Tem samem stosunki Litwy z Łotwą i Estonją stanowczo się poprawią i Litwa wówczas będzie mogła swobodnie dążyć do pełnego zrealizowania związku nadbałtyckiego pod względem gospodarczym i politycznym. Polska zaś, zepchnięta do swych granic etnograficznych będzie pożądanym członkiem przyszłego wschodniego paktu bezpieczeństwa.

Tak sobie dzieli Polskę łotewski tygodniczek Szaulisów "Trimitas". Tymczasem widzi on jednak w Polsce niebezpieczeństwo i za objaw tego uważa nominację "osławionego" gen. Żeligowskiego na ministra spraw wojskowych i sprawie tej poświęca hałaśliwy i na niski poziom świadomości czytelników obliczony, artykuł w tymże numerze 48 p. t. "Manewry Skrzyńskiego".







Wywiad "Rytasa" z ks. Steponawicziusiem w sprawie wyników podróży ekonomicznej delegacji litewskiej do Rosji. - "Rytas" w N. 27 z 5/XII, r. b. zamieszcza wywiad z ks. Steponawicziusiem w sprawie celu i wyników podróży ekonomicznej misji Litewskiej do Rosji. Wywiad ten podajemy w streszczeniu poniżej:

Celem podróży litewskiej delegacji ekonomicznej do Rosji /skład delegacji pp. Dobkiewiczius, Naruszewiczius, Paknys, Steponawiczius, Vosvilius, Szule, Lindenau, Rasziulajtis oraz 10 ekspertów-kupców i przemysłowców/ było zapoznanie się z rosyjskimi stosunkami ekonomicznymi dla obecnej o przyszłego handlu litewskiego. Do zadań delegacji litewskiej należało również przygotowanie gruntu dla przyszłego litewsko-rosyjskiego traktatu handlowego, wpływającego konsekwentnie z litewsko-rosyjskiego traktatu pokojowego z 1920 r. /art. 13/.

Delegacja litewska spotykała się przez cały czas swej podróży z niezwykle przychylnem przyjęciem co świadczy o wielkiem zainteresowaniu ekonomicznych sfer sowieckich Litwą.

Po złożeniu niezbędnych wizyt, zapoznali się uczestnicy delegacji rosyjskiej z członkami delegacji rosyjskiej: pp. Janson, Taupkin, Pilcze, Osmianski i Malecki. D. 16 listopada odbyło się pierwsze posiedzenie prezydów komisji litewskiej i sowieckiej. Wykoniono dwie komisje specjalne: transportową /względnie tranzytową/ oraz handlowo-polityczną. Prace obu poszczególnych komisji ~~zaczęły~~ rozpoczęły się 17 listopada. Co się tyczy resortu pierwszej z komisji, to ze strony rosyjskiej zapewniano, że Rosja dokładać będzie wszystkich wysiłków dla wykorzystania komunikacyjnej sieci litewskiej w celu nawiązania stosunków ekonomicznych zarówno z samą Litwą jak też z innymi krajami, do których droga prowadzi przez Litwę. Poza tem obradowano nad kwestjami, związanymi z handlem pomiędzy oba kraje. Rosjanie proponowali na eksport naftę i sól, pragnąc z drugiej strony importować z Litwy skóry, żelazo, wyroby gotowe, farby, mydło, bydło /zwłaszcza konie/ maszyny rolnicze oraz celulozę.

Druga komisja handlowo-polityczna obradowała nad sprawami celnymi, kredytowymi, wizowymi i t. d. Sprawy te znajdowały rozwiązanie w korzystnej dla Litwy formie.

Dnia 28 listopada odbyło się ostatnie posiedzenie delegacji. Cały szereg kwestyj został rozstrzygnięty w pożądanym przez obie delegacje duchu. Przy rozstaniu się wyrażono przekonanie, iż odbyte układy znacznie przyczynią się do wzmocnienia stosunków ekonomicznych pomiędzy oba krajami.

Co się tyczy zwrotu archiwalnych zabtyków litewskich /Metryka Litewska/, to Sowiety nie mają nic przeciwko temu i proponują wyznaczenie specjalnej mieszanej komisji z 4-ch ~~członków~~ członków, któraby wprowadziła kwestję zwrotu Metryki na tory realne.

Wywiad "Rytasa" z Dobkiewicziusiem. - "Rytas" w N. 27 z 5/XII, r. b. zamieszcza swój wywiad z Dobkiewicziusiem. Wywiad zasadniczo nie różni się od interviewu z ks. Steponawicziusiem. Dobkiewiczius stwierdza, że cel podróży delegacji został w zupełności osiągnięty. Delegacja wyniosła z Rosji b. dobre wrażenie, konstatując, Rosja zarówno pod względem gospodarczym jak też i kulturalnym powraca do norm przedwojennych.







"Lietuva" o rezultatah podróży delegacji litewskiej do Moskwy. - "Lietuva" w N. 272 z 2/XII, r. b. zamieszcza artykuł, w którym omawia stosunki litewsko-rosyjskie w związku z powrotem ekonomicznej misji litewskiej z Moskwy. Artykuł ten podajemy w streszczeniu:

Delegacja litewska wyniosła ze swej podróży dobre wrażenie ufając, iż misja jej nie poszła na marne. Stosunki litewsko-rosyjskie wymagają niewątpliwie wielkiego napięcia uwagi ze strony litewskiej. Rosja bowiem odegrywała i odegrywać będzie ogromną rolę w Europie Wschodniej, to też utrzymanie z nią dobrych stosunków jest jedną z podstawowych zasad polityki litewskiej. Rosja nie wypełniła jeszcze niestety całego szeregu swych zobowiązań, zawartych w traktacie z 1920 roku, a więc np: nie dostarczyła 100,000 dzies. lasu, nie zwróciła historycznych archiwów /wywiezionych przez cara z Litwy/ ani też bankowych depozytów obywateli litewskich. Co do dwóch pierwszych punktów, to zgodnie z oświadczeniem delegacji litewskiej, Sowiety nie robią trudności i proponują stworzenie dwóch komisji mieszanych, z których jedna zajęłaby się sprawą zrealizowania rosyjskiej koncesji leśnej, druga zaś - sprawą zwrotu litewskich zabytków archiwalnych. -

W sprawie depozytów bankowych rząd sowiecki nie orzekł nic wyrażnego. Należy wszakże przypuszczać, że ZSSR nie zechce łamać swych przyrzeczeń i krzywdzić ubogich depozytariuszów litewskich. -

Vygandas o potrzebie sojuszu polityczno-ekonomicznego z Łotwą. - "Lietuva" w N. 269 z 28/XI, r. b. zamieszcza artykuł Vygandasa, który omawia stosunki litewsko-łotewskie, podnosząc potrzeby ekonomiczno-politycznego zbliżenia Litwy i Łotwy. Artykuł ten podajemy w streszczeniu:

Inicjatorką idei zbliżenia Litewsko-łotewskiego jest Litwa. W 1921 r. litewski minister spraw zagranicznych pierwszy udał się do Rygi i Tallinu z programem związku nadbałtyckiego. W Rydze został podpisany protokół, który ustalał zasady gospodarczej i ogólnej współpracy pomiędzy Litwą a Łotwą. Po tem odbyło się jeszcze kilka konferencji przy udziale trzech państw nadbałtyckich /Litwa, Łotwa i Estonia/. Idea związku nadbałtyckiego zdawała się już być bliska urzeczywistnienia. -

Wkrótce jednak cała akcja zbliżenia uległa stagnacji. Główną przyczyną tego była zmiana osób, kierujących polityką zagraniczną państw zagranicznych. W ciągu trzech lat nic niemal w zakresie zbliżenia łotewsko-litewskiego nie dokonano. W Łotwie i Estonii coraz bardziej dojrzała myśl wciągnięcia Polski do związku nadbałtyckiego. Litwa oczywiście na koncepcję taką zgodzić się nie mogła. W ostatnich czasach zresztą w Łotwie i Estonii również zaczęły budzić się wątpliwości co do udziału Polski w sojuszu nadbałtyckim, gdyż byłoby to w takim razie związek nie nadbałtycki /Polski do państw nadbałtyckich zaliczyć nie można/, a tylko związek wschodnio-europejski /bez Rosji/. Polska stara się odegrywać rolę mocarstwa i próbuje wtrącać się w politykę światową. - Zebwzględu na to sojusz z Polską przekracza sferę interesów państw nadbałtyckich i grozi wysunięciem rozmaitych zawiłych problemów, wschodnio i zachodnio-europejskich. Problemy te budzą lęk nie tylko w Helsingforsie lecz także w Tallinie i Rydze. -

Niedawno odbyta konferencja locarneńska równie zmieniła polityczną sytuację w Europie i związek z Polską utracił jeszcze bardziej urok. Przedtem bowiem sojusz z Polską mógł być ceniony ze względu na więzy przyjaźni polsko-francuskiej; obec-



„Litwa” - to jest ten kraj, który pod dyktando  
litewskiego państwa został stworzony. W 1918 r. Litwa  
została ogłoszona państwem, którego granice zostały  
określone przez państwa zwyciężczyce. Litwa  
została utworzona z ziem, które w 1918 r. należały  
do państwa pruskiego, państwa austriackiego i państwa  
rosyjskiego. Litwa została utworzona z ziem, które  
w 1918 r. należały do państwa pruskiego, państwa  
austriackiego i państwa rosyjskiego. Litwa została  
utworzona z ziem, które w 1918 r. należały do państwa  
pruskiego, państwa austriackiego i państwa rosyjskiego.

W sprawie gospodarki bankowej rząd litewski nie  
wyraża żadnych wątpliwości, że 1928 r. nie należy  
mówić o przetrwaniu i krwawym upadku gospodarki  
litewskiej. W sprawie gospodarki bankowej rząd  
litewski nie wyraża żadnych wątpliwości, że 1928 r.  
nie należy mówić o przetrwaniu i krwawym upadku  
gospodarki litewskiej. W sprawie gospodarki bankowej  
rząd litewski nie wyraża żadnych wątpliwości, że 1928  
r. nie należy mówić o przetrwaniu i krwawym upadku  
gospodarki litewskiej. W sprawie gospodarki bankowej  
rząd litewski nie wyraża żadnych wątpliwości, że 1928  
r. nie należy mówić o przetrwaniu i krwawym upadku  
gospodarki litewskiej.

W sprawie gospodarki bankowej rząd litewski nie  
wyraża żadnych wątpliwości, że 1928 r. nie należy  
mówić o przetrwaniu i krwawym upadku gospodarki  
litewskiej. W sprawie gospodarki bankowej rząd  
litewski nie wyraża żadnych wątpliwości, że 1928 r.  
nie należy mówić o przetrwaniu i krwawym upadku  
gospodarki litewskiej. W sprawie gospodarki bankowej  
rząd litewski nie wyraża żadnych wątpliwości, że 1928  
r. nie należy mówić o przetrwaniu i krwawym upadku  
gospodarki litewskiej. W sprawie gospodarki bankowej  
rząd litewski nie wyraża żadnych wątpliwości, że 1928  
r. nie należy mówić o przetrwaniu i krwawym upadku  
gospodarki litewskiej.

W sprawie gospodarki bankowej rząd litewski nie  
wyraża żadnych wątpliwości, że 1928 r. nie należy  
mówić o przetrwaniu i krwawym upadku gospodarki  
litewskiej. W sprawie gospodarki bankowej rząd  
litewski nie wyraża żadnych wątpliwości, że 1928 r.  
nie należy mówić o przetrwaniu i krwawym upadku  
gospodarki litewskiej. W sprawie gospodarki bankowej  
rząd litewski nie wyraża żadnych wątpliwości, że 1928  
r. nie należy mówić o przetrwaniu i krwawym upadku  
gospodarki litewskiej. W sprawie gospodarki bankowej  
rząd litewski nie wyraża żadnych wątpliwości, że 1928  
r. nie należy mówić o przetrwaniu i krwawym upadku  
gospodarki litewskiej. W sprawie gospodarki bankowej  
rząd litewski nie wyraża żadnych wątpliwości, że 1928  
r. nie należy mówić o przetrwaniu i krwawym upadku  
gospodarki litewskiej.



nie zaś więzy owe mocno się rozluźniły. Tak więc związek państw nadbałtyckich z Polską straci wkrótce aktualność i związek wyłączenie państw nadbałtyckich /Litwa, Łotwa, Estonia oraz ewentualnie Finlandja/ znów stanie się żywotny. - Łotwa i Estonia zaawansowały się już dosyć znacznie na tym gruncie, natomiast Litwa i Łotwa niewiele posunęły naprzód sprawę zbliżenia.

Zbliżenie łotewsko-litewskie ułatwione zostanie przez względy ekonomiczne, gdyż oba kraje eksportują jeden do drugiego poważny odsetek swych produktów. Należy wobec tego z uznaniem powitać projekt rządu litewskiego, wysłania do Rygi delegacji dla ekonomicznych układów z Łotwą. Ekonomiczne zbliżenie obu krajów przyczyni się jednocześnie do ich zbliżenia politycznego.

**L i t e w s k o - ł o t e w s k i e r o k o w a n i a h a n d l o w e .-** "Elta" ogłasza następujący komunikat:

Dnia 4-go grudnia rano do Rygi przybyła litewska delegacja ekonomiczna. Prezes delegacji dr. Puryckis w wywiadzie oświadczył przedstawicielom prasy, że Litwa pragnie gospodarczego zbliżenia z Łotwą. W tym celu już poczyniono cały szereg ułatwień gospodarczych.

Niektóre towary zostaną zupełnie zwolnione od cła, na inne cło będzie zmniejszone.

Tegoż dnia o godz. 5-ej popołudniu w gmachu łotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych odbyło się pierwsze posiedzenie delegacji litewskiej i łotewskiej. Posiedzenie zagałę łotewski prezes ministrów Celminsz, wygłaszając następujące przemówienie: "Mam zaszczyt i zadowolenie powitać przedstawicieli pokrewnego bratniego narodu i przyjaznej Litwy w stolicy Łotwy. Witam Was nie tylko jako dobrych sąsiadów i miłych gości, lecz również jako działaczy państwowych, którzy przyszedli w celu przylaczenia się do wielkiego dzieła wzmacniania naszych państw. Nie ulega wątpliwości, iż jako podstawę naszych państw na pierwszym miejscu należy postawić rozwój odrębności i kultury naszych narodów, lecz na drugim miejscu musimy postawić, jeżeli chcemy zachować wolność narodów i polityczną niezależność, uporządkowanie i wzmocnienie podstaw gospodarczych naszych państw. Dlatego też przysłała praca naszej konferencji jest nie tylko niezwykle ważną, lecz i wdzięczną. Winna ona położyć podstawy ekonomicznej polityki nie tylko naszych państw, lecz również i pozostałych, nam przyległych i sąsiadujących z nami. Owocem tej polityki winien być dawno wymarzony związek polityczny i gospodarczy. Mam zaszczyt wyrazić radość rządu łotewskiego i podziękować rządowi litewskiemu za przysłanie przez zeń delegacji. Życzę konferencji jaknajlepszego powodzenia."

W odpowiedzi na powitanie prezes delegacji litewskiej dr. Puryckis wygłosił następujące przemówienie: "Nie poraz pierwszy zdarza się nam pracować nad wielkim dziełem zbliżenia obu narodów. Już w r. 1921 miałem zaszczyt spotkać się z ni. zapomnianym meżem stanu Meyerowiczem i już wtedy został nakreślony plan wzajemnego zbliżenia. Program ten krok za krokiem jest wypełniany i jestem przekonany, iż my go zrealizujemy w całej rozciągłości. Naród nasz wiąże z Łotwą wielka sympatja, gdyż naród łotewski jest jedynym pokrewnym nam narodem. Pomiedzy nami jest dużo innych wspólnych interesów politycznych, ekonomicznych i kulturalnych. Naród nasz pragnie jaknajbliższej współpracy z Wami: Rząd litewski podziela to życzenie i dlatego wysłał tu tę delegację, pragnąc przede wszystkim współpracy w dziedzinie gospodarczej. Na mocnej podstawie interesów gospodarczych mogą się rozwijać interesy polityczne i kulturalne. Zrobimy wszystko co jest w naszych siłach, abyśmy osiągnęli zbliżenie w dziedzinie gospodarczej. W naszych czasach dużo się mówi o stosunkach politycznych, lecz nie zwraca się należytej uwagi na działalność gospodarczą.

Pełen ufności, iż konferencja ta przyniesie pożądane owoce, życzę jej jaknajwiększego powodzenia w przyszłych pracach."



1. The first of these is the fact that the  
2. second is the fact that the  
3. third is the fact that the  
4. fourth is the fact that the  
5. fifth is the fact that the  
6. sixth is the fact that the  
7. seventh is the fact that the  
8. eighth is the fact that the  
9. ninth is the fact that the  
10. tenth is the fact that the

10-10-1964

1. Wstęp  
2. Opis sytuacji  
3. Analiza przyczyn  
4. Wskazanie środków naprawy  
5. Podsumowanie



Dnia 5-go grudnia o godz. 11 delegacje handlowe litewska i łotewska odbyły drugie posiedzenie, któremu przewodniczył dr. Puryckis. Rozważano kwestje organizacyjne. Delegacje postanowiły prowadzić prace na posiedzeniach plenarnych i przekazywać do komisji tylko kwestje, wymagające szerszego opracowania. Na tem samym posiedzeniu zostały poruszone główne kwestje celne i transportowe, tworzące obu państw. -

Następne posiedzenie wyznaczona na dzień 7 grudnia. -

"Lietuvos" žinios" w N. 276 z 10/XII. r. b. podają: następujący szczegół z rokowań:

Delegacja litewska zaproponowała delegacji łotewskiej zawarcie tymczasowego układu handlowego, opierając się na zasadzie największej dogodności. Delegacja litewska wyjaśniła, że układ taki byłby potwierdzeniem obecnego stanu rzeczy i miałby na celu zabezpieczenie przed ewentualnymi trudnościami /wrazie, gdyby polityka celna jednego z kontrahentów miała ulec zmianie/ przez wprowadzenie wspólnej i minimalnej taryfy. Delegacja litewska przrzekła propozycję tę przedłożyć swemu rządowi do rozpatrzenia. Uchwalono, że jednocześnie z układami w sprawie zawarcia tymczasowego układu handlowego, będą się toczyły układy w sprawie podpisania traktatu ostatecznego. -

~~Rada~~ ~~Radzimy~~ ~~Urząd~~ komunikat Elty w sprawie litewsko-łotewskich rokowań; podajemy poniżej:

Delegacja litewsko-łotewska zakończyła rozważanie przedstawionego przez łotwę spisu towarów uprzywilejowanych. Prezes delegacji litewskiej dr. Puryckis urządził herbatę dla przedstawicieli prasy. W mowie swej dr. Puryckis powiedział, iż ekonomiczne zbliżenie między obu bratnimi narodami może być przeprowadzone tylko stopniowo i zbliżenie to utworzy również podstawę do zbliżenia politycznego. W imieniu prasy łotewskiej przemawiał wydawca "Jaunakas Zinas" Benjaminsz, podkreślając potrzebę serdecznych stosunków. -

Dnia 10 grudnia konferencja odbyła trzy posiedzenia. Oznaczono cały szereg towarów, na które zostanie zmniejszone sło. -

Według doniesień prasy ryskiej, pierwsza faza rokowań łotewsko-litewskich zakończyła się z dnia 14/XII. r. b., podpisaniem prowizorycznego traktatu handlowego, także przypuszczać należy, że rokowania zostały już zerwane. Konferencja będzie się odbywała w dalszym ciągu w Kownie, prawdopodobnie w styczniu. -

Stosunki litewsko-szwedzkie. - "Lietuva" w N. 263 z 21/XI. r. b. zamieszcza wywiad swój z przedstawicielem litewskim w Szwecji, p. Jurkunasem-Szejniselem na temat stosunków szwedzko-litewskich. Wywiad ten podajemy w streszczeniu:

Dzisiejsze stosunki pomiędzy Litwą a Szwecją są dobre, przy czem wiele danych przemawia za jeszcze większym ich rozwojem. - Prasa szwedzka nie pomija żadnej sposobności, aby nie wspomnieć o sprawie wileńskiej, która porusza w przewyżnym dla Litwy duchu. Ekonomiczne stosunki pomiędzy obu krajami szybko się rozwijają. Wprawdzie Litwa narazie więcej ze Szwecji importuje, aniżeli eksportuje, lecz należy się spodziewać, że stosunek ten ulegnie zmianie, zwłaszcza odkąd sejm litewski przyjął ustawę o kontroli eksportowanych przetworów mięsnych oraz o nadzorze nad rzeźniami i fabrykami konserwów mięsnych. Główną przyczyną utrudniającą wzrost eksportu litewskiego do Skandynawji jest nie przystosowanie się wytwórców i eksporterów do wysokich wymagań rynku skandynawskiego. W ostatnich czasach wszakże daje się zauważyć wzrost jakości produktów litewskich jak np: masła, które zadowalnia już spożyców skandynawskich. Udział Litwy w tegorocznej



◆ 附 錄 ◆



wystawie gospodarczej w Sztokholmie wzbudził w kupieckich sferach szwedzkich znaczne zainteresowanie.-

Na terenie Szwecji działa T-wo Szwedzko-Litewskie, które postawiło sobie za zadanie pracę nad zbliżeniem obu narodów.- W związku z tem przybyła niedawno na Litwę wycieczka szwedzka dla zapoznania się z tym krajem. T-wo Szwedzko-Litewskie zamierza zorganizować szereg odczytów politycznych o Litwie i koncertów wokalnych w języku litewskim. Ponadto zamierza się wydać w języku szwedzkim książkę o Litwie.-

## Finlandja a Litwa w ujęciu "Lietuvy"

"Lietuva" w N. 273 z 3/XII, r. b. zamieszcza artykuł, w którym ocenia stosunki litewsko-fińskie. Artykuł ten podajemy w streszczeniu.-

W Finlandji panują rozmaite orientacje co do kierunku fińskiej polityki zagranicznej. Tak np: partja socjaldemokratów /60 posłów na ogólną liczbę 200 a więc 30%/ ujawnili wyraźnie swą przychylność w stosunku do Litwy. Partja ta jest za związkiem nadbałtyckim z udziałem Litwy, a bez udziału Polski. Litewska orientacja partji socjaldemokratów fińskich ujawniła się w szeregu artykułów zarówno dzienników szwedzkich /"Svenska Pressen", "Hufvudstabsbladet" i t. d./ jak też fińskich /"Suomen Sosialidemokraati", "Nusi Aika" i t. d./ Stanowisko partji agrariuszów /44 posłów - 22% całego parlamentu/ nie jest całkiem wyraźne, jednakże skłania się ona także ku temu, aby Wilno należało do Litwy. Prawicowcy fińscy czyli narodowcy unjoniści /38 posłów 19%/ nie okazują wyraźnego oblicza, skłaniają się oni raczej ku koncepcji związku nadbałtyckiego z udziałem Polski, pomimo tego, że leader narodowców prof. Setälä jest dla Litwy przychylnie usposobiony. Partja postępowców /17 posłów - 8 1/2%/ opowiedziała się wyraźnie za Polską ~~gwałtownie przeciwko Polsce~~ /organem partji jest "Helsingin Sanomat"/, motywując swe stanowisko większą potęgą tej ostatniej. Szczególnie gorącym stronnikiem Polski jest jeden z leaderów tej partji p. Vennola. Podobnie b. minister spraw zagranicznych, a obecnie przedstawiciel fiński na Estonję, Łotwę i Litwę p. Holsti okazuje Polsce wiele sympatii.- P. Holsti wraz z byłym estońskim ministrem spraw zagranicznych p. Pusta próbował w swoim czasie skłonić orientację swego kraju ku Polsce. Jednakże usiłowania te spełziły na niczem. Zarówno Holsti, jak też Pusta musieli podać się do dymisji, właśnie bodaj, że z powodu swych zbyt jaskrawych tendencji polonofilskich. P. Holsti w niedawnym swym interview z korespondentem ryskim "Rigas Zinias" podkreślił, że polityka fińska była i pozostanie w stosunku do państw nadbałtyckich przyjazną. O Litwie wyraził się p. Holsti, iż Finlandja zawsze z nią sympatyzowała; udział zaś Litwy w przyszłej konferencji nadbałtyckiej, która ma się odbyć na wiosnę 1926 roku w Rydze, zależy będzie od Łotwy - organizatorki owej konferencji.-

Według ostatnich wiadomości, zwiędzić ma Litwę prezes Związku portów fińskich i dyrektor portu helsingforskiego p. Jaatinen, dla zapoznania się z portem kłajpedzkim i ekonomicznym życiem Litwy. Ze strony litewskiej udać się ma do Finlandji inż. Naruszewiczus.-

Finlandja zawarła już z Łotwą i Estonją konwencje handlowe, morskie i arbitrażowe. Należałoby o tem Litwie także pomyśleć. Sprawa ta zaczęto już zresztą jak się zdaje, interesować w obu krajach.-

Ciasne ekonomiczne zbliżenie pomiędzy Litwą a Finlandją wyszłoby obu krajom na korzyść.-







## II. SPRAWY GOSPODARCZE. - A/ wewnętrzne.

W o l d e m a r a s   •   f i n a n s a c h   l i t e w s k i c h -  
"Lietuvėis" w N. 47 z 27/XI.r.b. zamieszcza artykuł prof. Woldemarasa,  
który omawia obecną finansową politykę rządu litewskiego i związany  
z tą polityką kryzys ekonomiczny, jaki Litwa obecnie przechodzi. Arty-  
kuł Woldemarasa podajemy w streszczeniu:

W drugim półroczu r.b. zaznaczyło się zmniejszenie znacz-  
ne ilości gotówki obiegowej, nastąpiło zmniejszenie się możliwości  
kredytowej, zmniejszenie się eksportu i importu, powodowane są  
oczywiście brakiem gotówki. Spowodowany on został nie tyle przez  
kryzys finansowy, ile przez ekonomiczno-polityczny. Na stan obec-  
ny składał się w ciągu kilku lat szereg przyczyn o charakterze  
ekonomiczno-politycznym. Obecnie już sam minister finansów Kar-  
welis przyznaje, że z finansami państwa jest źle.

Dla zrozumienia kryzysu obecnego należy cofnąć się nie-  
co w przeszłość. Pierwszą troską litewskiego Rządu Tymczasowego  
/1919 - 1920/ było stworzenie własnej waluty. Zaczęto układy z  
pewną grupą finansistów angielskich, która podjęła się emitowa-  
nia banknotów litewskich, opartych na walucie angielskiej. Projekt  
ten jednak utknął w litewskim sejmie ustawodawczym, który z jed-  
nej strony był kompletnym ignorantem w sprawach finansowych, z  
drugiej zaś okazywał niedołęstwo. Niepodobna też pominąć milcze-  
niem złej woli spekulantów i walutowych, którzy zależało na nie-  
wprowadzeniu własnej waluty.

Jak się już powyżej zaznaczyło, projekt wprowadzenia włas-  
nej waluty spełził na niczem. Spekulacja dolarowa doszła do ogrom-  
nych rozmiarów. Polega ona na skupowaniu dolarów /napływających  
dość obficie od emigrantów litewskich w Ameryce/ i zalewanie kra-  
ju spadającą gwałtownie walutą niemiecką /marki i ostry/ . Sejm pat-  
rzył na to przez palce, czemu zresztą trudno się dziwić, gdyż sa-  
mi posłowie spekulacje uprawiali dochodząc do pokaźnych fortun,  
kosztem zubożenia całego kraju.

Sytuacja stała się wreszcie tak napięta, że kwestja wpro-  
wadzenia własnej waluty znów nabrała aktualności. Powstał Bank  
Emisyjny, zdołał pieniądź litewski /litas/ oprzeć na mocnych pod-  
stawach i utrzymać po dziś dzień na jednakowym poziomie.

Działalność banków na Litwie jest stosunkowo bardzo ogra-  
niczona w przeciwieństwie do normalnej działalności banków zagra-  
nicznych. Obrót pieniężny dokonywa się przeważnie w gotówce, to też  
obróć czekowy i dewizowy, z którym wiąże się normalnie znaczna  
część działalności bankowej odpada i stąd to banki na Litwie ma-  
ją tak mało pracy. - W zakres działalności Banku Litewskiego wcho-  
dzi emisja banknotów oraz regulowanie kredytu. Dyrektor Banku  
prof. Jurgutis trzyma się jedynie zdrowej polityki emisyjnej nie  
emitować ani jednego lita nie pokrwętego złotem, czy wysokocenną  
walutą obcą. Co się tyczy regulowania kredytów, to rzuca się na  
Litwie w oczy dziwny, a jednocześnie niezdrowy objaw. Oto stopa  
dyskontowa w bankach krajowych jest kilkakrotnie wyższa od stopy  
dyskontowej w Banku Litewskim.

Teraz należy scharakteryzować działalność większych byn-  
ków na Litwie. W chwili powstania Banku Litewskiego w kraju znajdo-  
wało się całe mnóstwo większych i mniejszych banków, wyrosłych w  
czasie inflacji markowej, jakgdyby po deszczu. W okresie poinfla-  
cyjnym banki te, żerujące dotychczas na polu spekulacji waluto-  
wej, musiały się rzecz w się zlikwidować, podobnie jak to miało mi-  
miejsce w Niemczech. Tymczasem nie wszystkie banki chciały pogo-  
dzić się z nowym stanem rzeczy, to też wkrótce musiały stanąć w  
obliczu bankructwa. Pierwszy zachwiał się Bank handlowo-Przemysłowy.  
Dla uratowania sytuacji zarząd Banku rozpoczął pertraktacje  
z Bankiem Litewskim. Bank Handlowo-Przemysłowy nie chciał jednak  
zgodzić się na żądania Banku Litewskiego. Pertraktacje stanęły  
na martwym punkcie. Niedługo jednak minister finansów ni z tego  
ni z owego udzielił zachwianemu Bankowi 2 miliony litów kredytu.







W sprawie tej wniesiona została niedawno interpelacja w Sejmie.

Przed paru tygodniami zbankrutował niespodziewanie Centralny Bank Żydowski. Była to poważna instytucja kredytowa i do-  
tychczas niewiadome są przyczyny bankructwa. Jeżeli wierzyć pog-  
łoskom, to najważniejszym powodem tego ostatniego było niewyku-  
pienie na czas weksli przez kupców żydowskich, poważnie zadłużonych  
w Banku. W takim razie Bank Żydowski byłby ofiarą powszechnej rui-  
ny ekonomicznej w kraju. Nie wdając się zresztą w przyczyny, skon-  
statować należy, że bankructwo Banku Żydowskiego mocno podważyło  
kredyt litewski zagranicą, ze względu na to, iż handel Litwy znaj-  
duje się przeważnie w rękach żydowskich.

Trudno orzec coś istotnego o stanie trzeciego wielkiego  
banku, a mianowicie Banku Rolniczego. Powszechnie jednak wiadomo,  
iż poczynił on inwestycje przynoszące jedynie straty /b. zakłady  
Szmida/. Bank Rolniczy korzysta z większych kredytów w Banku Li-  
tewskim, aniżeli inne banki.

Na wiosnę r. b. Bank Litewski ograniczył importerom kredy-  
ty. Funkcja ta należy zwykle do rządu. Rząd litewski jednak, albo cał-  
kiem się nie wtrąca do spraw eksportu i importu, albo też wtrąca  
się w sposób, nie zdradzający wcale troski o dobro państwa. Dzięki  
temu dzieją się takie curiosa, że Litwa importuje np: 60 tonn  
samych kosmetyków rocznie.

Jak zaznaczyliśmy rząd litewski nie interweniuje naogół w  
sprawach związanych z jego resortem, jak eksport czy import. Z ko-  
nięczności więc Bank Emisyjny musi pełnić funkcje państwowe nie  
odpowiadające istotnym zadaniom bankowym. W rezultacie kraj na tem  
cierpi. Tak np: raptowne i niespodziewane wstrzymanie kredytów  
importerem naraziło wielu kupców zaangażowanych zagranicą, na powa-  
ne straty. Zwykle bowiem ograniczenie kredytów przeprowadza się  
drogą ustawową, a więc kupcy mają czas, odpowiednio się do tego  
przystosować. Zdarza się również na Litwie dość często, że zarządze-  
nia M-stwa finansów są wprost sprzeczne z zarządzeniami Banku Emi-  
syjnego. Tak np: ostatnio Bank Emisyjny dąży do wycofania z obiegu  
litów, nie mających pokrycia, M-stwo finansów zaś przyczynia się do  
zwiększenia obiegu litów bez pokrycia, przez puszczanie w obieg  
nadmiernej ilości bilonu. Na to ostatnie zjawisko zwrócił niedawno  
uwagę Kontroler Państwa p. Starkus, zaznaczając przytem, że bicie  
monet zostało powierzone pewnej firmie zagranicznej za najwyż-  
szą możliwą opłatą /państwo poniosło 400 tysięcy litów straty/.  
Zresztą sprawa bicia bilonu i wogóle monet należy, zgodnie ze sta-  
tutem Banku Emisyjnego, do funkcji tego ostatniego. To też M-stwo  
Finansów zarządzające bicie monet wyraźnie przekroczyło ustawy.  
M-stwo Finansów sprzedawało następnie monety i bilon Bankowi Emi-  
syjnemu i to za cenę nominalną, a więc jako złoto. Tak więc Bank  
grubo na tej operacji stracił. Nieznane są przyczyny dla których  
zarząd Banku Emisyjnego na nią się zgodził. Nie ulega jednak wą-  
tpliwości, że otwarty konflikt pomiędzy Bankiem a M-stwem Finansów  
boleśnie by się odbił na kredytowych stosunkach państwa. Wiadomem  
jest także, iż budżet państwowy wykazywał deficyt dla załatwienia  
którego M-stwo Finansów jeło się, tak nie dobrego niewróżących się  
środków, jak bicie monet i bilonu na Koszt Banku Emisyjnego.

Zagranicą już od szeregu miesięcy wyraża się wątpliwość  
co do tego, czy Bank Litewski istotnie posiada pokrycie zło-  
te w ogłaszanej przez siebie wysokości. Świadczy to o tem, jak  
misko zagranica stawia finansistów litewskich, pod względem moral-  
nym.

W miarę zaostrzania się kryzysu finansowego coraz czę-  
ściej będzie dochodziło do starć pomiędzy ministrem finansów a  
dyrektorem Banku Emisyjnego. Najcięższym momentem będzie chwila  
walki o inflację. Pewne żywioły, które ciągnęły zyski materialne  
za czasów spadku rubla rosyjskiego i marki niemieckiej, będą obec-  
nie niewątpliwie dążyły do spowodowania inflacji lita. Inflacja  
dokonywałaby się stopniowo, drogą ustawową. Już obecnie znajdują  
się w obiegu litów bez pokrycia, aczkolwiek ilość ich jeszcze nie  
dosięgła przewidzianej ustawą granicy. Jednakże w miarę zmniejsza-  
nia się pokrycia, granica owa zostałaby szybko osiągnięta. Doszłoby  
wreszcie do tego, że drukowanoby litów bez oglądania się na ja-  
kiekolwiek ustawy.

Sytuacja nie jest narazie krwotoczna, chociaż nie wróży  
nic dobrego. Wskazują na to następujące objawy: 1/ odstąpiono na







pewien czas od zasady nieemitowania ani jednego lita bez pokrycia; 2/zapasy wysokocennych walut obcych w Banku Litewskim zmniejsza się w dość szybkim tempie, 3/wkłady i depozyty w Banku również się zmniejszają, 4/portfel Banku zawiera dokumenty, świadczące o zaangażowaniu znacznych kapitałów bankowych w nieruchomościach, 5/obieg wekslowy jest tak wielki, że w portfelu Banku znajdują się weksle zamiejscowe na znaczne sumy. Zmniejszanie się wkładów i depozytów da się wytłumaczyć w znacznej mierze przez podjęcie z Banku sum państwowych, złożonych na rachunek bieżący. Zmniejszanie się znów zapasu walut zagranicznych znajduje poniekąd usprawiedliwienie w intensywnym zabudowywaniu się miast i wsi litewskich, które sprowadzać muszą sporo materiałów budowlanych, a nawet robotników z zagranicy, płacąc oczywiście walutami obcymi. Jest to więc objaw przejściowy.

Naogół przeto stwierdzić należy, iż winę za kryzys finansowy ponosi bynajmniej nie Bank Litewski, a tylko ogólna finansowa polityka rządu. Finanse litewskie oddawna już niedomagają; Litwa nie posiadała dotychczas ani jednego odpowiedniego ministra finansów. Finanse znów zależą ściśle od nieudolnej polityki ekonomicznej, jaką od kilku lat rząd litewski prowadzi.

"L i e t u v o s Ž i n i o s" o f i n a n s o w e j p o l i t y c e

L i t w y. - "Lietuvos Žinios" w N. 265 z 24/XI. r. b. zamieszczają artykuł, w którym oceniają finansową politykę Litwy. Artykuł ten podaje my w streszczeniu:

Litwa przechodzi obecnie ciężki kryzys ekonomiczny, który wyraża się w stagnacji przemysłu, w trudnościach rynku kredytowego, w braku zaufania ludności, w braku płynnej gotówki, w zmienności cen i t. d. Kryzys ten przypisać należy nie tylko nieurodzajowi zeszłorocznemu, lecz także polityce rządu, który nie miał się w odpowiednim czasie środków, zapobiegających sytuacji obecnej, nawet poniekąd przyczynił się do jej pogorszenia. Rząd powinienby poddać gruntownej rewizji budżet na 1926 r., obciąć znacznie pozycje wydatkowe i celowo rozłożyć podatki. Poza to Bank Litewski winien użyć wszelkich możliwych środków dla poprawy sytuacji banków depozytowych, a tem samem sytuacji na litewskim rynku pieniężnym.

M o w a p o s ł a B i e l i n i s a w y g ł o s z o n a w S e m i e p o d c z a s d y s k u s j i b u d ż e t o w e j . -

Podajemy tu streszczenie mowy socjal-demokratycznego pos. Bielinisa, wygłoszonej w dniu 9 grudnia b. r. na posiedzeniu Sejmu

Preliminarz budżetowy, obejmujący gruby tom z paru set stron druku przedstawia naszą sytuację ekonomiczną w różowym świetle. Został on wydany zarówno w językach obcych. Po co? O ile być może uda mu się omamić jakiegobądź naiwnego prostaczka w kraju, to przecież trudno wprowadzić w błąd przedstawicieli państw zagranicznych, którzy doskonale orjentują się w opłakanej sytuacji naszego kraju.

Wszystkie piękne zapewnienia, wszystkie głośnie słówka, iż stan Litwy, jako kraju rolniczego, jest dobry, okazały się dzisiaj czystym wymysłem. Kryzys obecny zgryzował się już dawno, od czasu gdy dzisiejsi ludzie stali się do władzy, t. j. od r. 1919-20.

Nasza urzędowa statystyka służy polityce chrześ. dem. Wykazała to w swoim czasie polemika pomiędzy lotewskiem a naszym biurem Statystycznym na łamach "Liet. Žin.". Uspokajające liczby naszego Biura nie obudzają zaufania.

Gospodarka krajowa jest prowadzona nieudolnie. Wwozimy na znaczne sumy z zagranicy takie artykuły, jak las, wapno, czarne śliwki, których sami mamy w kraju pod dostatkiem. Polityka ekonomiczna wskazuje na to, że chrz. dem. dąży przede wszystkim do osobistego dobrobytu.







W tym samym czasie, gdy u nas groźnie zmniejsza się eksport, gdy wytwórczość krajowa kurczy się, Gabinet Ministrów wyrzuca ok. miliona litów na kupno zagranicą domów, by nasi posłowie mogli wygodnie mieszkać. Posłowie ci ślą do rządu listy, naglą o zakup pałaców, a czy otrzymaliśmy od tych panów poważne doniesienia o koniunkturach gospodarczych w tych krajach, gdzie są reprezentantami Litwy? Gdy dziś naprężenie kryzysu ekonomicznego dosięgło 99 stop., wówczas wyrzuca się z kraju jeszcze jeden milion. Dla podobnej polityki niema żadnego usprawiedliwienia. Wobec tego nie dziw, że katastrofa jest nieunikniona.-

Pieniądze się trwoni bez żadnej zdrowej kalkulacji. Np. stacja kolejowa w Marjampolu jeszcze nie została otwarta, a już sporządzono kosztorys na jej remont. Albo, po co budować stację w Kretyndzie, gdy w odległości 14 kilometrów, w Bajorach jest piękna stacja.-

Lub manja budowy domów w Kownie, jaka obecnie opanowała nasze sfery rządzące. Z jakich sum np. buduje się Hotel Litewski, którego gmach po ukończeniu będzie kosztował około 1 milj. litów? Czy to jest potrzebne. Czy jest rzeczywiście też tak potrzebny olbrzymi gmach budującego się Ministerstwa Sprawiedliwości, którego koszt wyniesie ok. 2 mil. lit. I to się często robi nawet bez kontroli, na własną rękę. Naprzekład, gdy 5-piętrowa kamienica dla urzędników Ministerstwa Rolnictwa przy ul. Kiejstuta już wyrosła wówczas, post factum, dowiedziała się o tem komisja budżetowa Sejmu.-

Wobec dzisiejszej sytuacji niema mowy o kryzysie, są już oznaki wprost katastrofy, która zawisła nad krajem.

We wstępie księgi budżetowej b. Minister Skarbu p. Petrulis szumnie oświadcza, iż "można powiedzieć, że naogół liczba bezrobotnych u nas jest zupełnie nieznaczna".-

Tymczasem cóż widzimy w rzeczywistości? Około tysiąca bezrobotnych eksportowano do Francji; w kraju ok. 3.000 głodujących bezrobotnych, pozatem ok. tysiąca wyjechało już do Niemiec, czyli w samym kraju Kłajpedzkim jest ok. 4.000; 800 bezrobotnych zarejestrowano w Szawlach i t. d. Można dalej przypomnieć o bankructwie i zawieszeniu całego szeregu przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych na skutek czego pozostają bez chleba i pracy setki robotników.-

Bezrobocie więc jest właśnie najlepszą oznaką kryzysu ekonomicznego.-

W końcu mówca porusza sytuację banków w Litwie, kapitały których naogół zmniejszyły się o kilka milionów.-

Wobec powyższego socjaldemokraci nie mogą położyć swego podpisu pod taką polityką ekonomiczną, ani pod takim budżetem.-

M o w a   p o s ł a   G a r f u n k e l a   w y g ł o s z o n a   w  
S e j m i e   p o d c z a s   d y s k u s j i   b u d ż e t o w e j  
Podajemy tu mowę pos. Garfunkela, przedstawiciela frakcji Żydowskiej  
wygłoszona dnia 10 grudnia b.r. na posiedzeniu Sejmu.-

Podczas rozważania budżetów lat poprzednich ze strony opozycji wykazywano, iż w Litwie bynajmniej nie tak dobrze, jak świadczy urzędowa statystyka, jak głosi rząd, jak twierdzi większość sejmowa. Pos. Wajłokajtis podczas rozważania budżetu na 1923 r. z tej oto samej trybuny zapewniał, iż Litwa pod względem ekonomicznym jest najszcześniejszym krajem, iż ze wszystkich nowopowstałych państw naj ekonomiczniej widzimy tylko w Litwie.- Minister Petrulis w swoim czasie mówiąc o budżecie i naszym życiu ekonomicznym, oświadczał z tej samej trybuny, że krytyka opozycji nie jest poważna, że celem jej jest tylko wywołanie paniki.-

Teraz widzimy, kto miał rację. Jeśli teraz przychodzi nie Petrulis, lecz Karwialis i przyznaje, że sytuacja nasza rzeczywiście nie jest dobrą, to każdy zdrowo myślący człowiek zgodzi się z tem, że słowa p. Petrulisa były tylko czczym, urzędowym optymizmem. W takich okolicznościach opozycja dzisiaj już nie ma potrzeby dowodzić istnienia kryzysu: powinna ona jedynie







wyjaśnić, kto w tem zawinił i jakie jest wyjście z sytuacji. -

Niezawodna oznaka kryzysu jest wielka ilość bezrobotnych. Niedawno na posiedzenie samorządu kowieńskiego zjawił się tłum bezrobotnych. Niektórzy, naturalnie powiedzą, że ludzie ci byli sprowokowani. Tak, być może; lecz sprowokował ich głód i nędza materialna. Gdyby nie smutne położenie ekonomiczne, nie byłoby również masowej emigracji - ludzie nie opuszczaliby swej Ojczyzny, jeśli mieli choć jaki taki zarobek. -

Niektórzy, mówiąc o kryzysie, wskazywali na przyczyny jego: zmniejszenie ilości pieniędzy, bilans bierny. To prawda, jednak nie jest jeszcze wszystko. Co będzie np: jeśli Ententa nagle zażąda od Litwy wypłaty reparacji, które musimy zapłacić w związku z uzyskaniem kraju Kłajpedzkiego? Przecież wiadomo, że Ententa przedstawiła nam bardzo długi rachunek, jak Niemcy powiadają, długości trzynaście metrów. Cóż tedy z nami będzie?

P. Minister Skarbu, wyjaśniając przyczyny obecnej sytuacji tłumaczył, iż zawiniły tutaj zjawiska naturalne: nieurodzaj, słonko poskapiło nam swych promieni, to znów niebo zamało dało nam deszczu i t.d. Wszystko to prawda. Powiem nawet więcej. Ekonomiczna sytuacja Litwy zależy od ogólnej sytuacji w Europie, zwłaszcza w Europie Wschodniej. Jeśli widzimy dziś, że w Polsce złoty spada, że w innych krajach, jak w Łotwie, nawet w Czechosłowacji, położenie jest ciężkie to, oczywiście i Litwa nie może stanowić wyjątku.

Jednak są przyczyny natury wyłącznie subiektywnej, których musimy szukać wśród partij rządzących, wśród ludzi, stojących dziś u steru władzy. Każdy minister, każdy, kto rządzi krajem musi mieć ścisłe wiadomości o prawdziwej sytuacji kraju. Dokładna statystyka jest więc niezbędna każdemu administratorowi. Budżet nasz obejmuje grubą księgę, której dane są poparte wiadomościami statystycznymi. Czyż możemy jednak poważnie traktować te wiadomości? Oto przykład, co warta nasza statystyka. "Biuletyn Statystyczny" wykazuje, iż według danych departamentu Zdrowia w 1924 r. od chorób zakaźnych zmarło w Litwie ogółem 379 osób, według zaś danych Centralnego Biura Statystycznego liczba ta wynosi 6247 osób. Komuż wierzyć? Departamentowi Zdrowia, czy Urzędowi Statystycznemu? /Pos. Robinson: "Ani jednemu, ani drugiemu"/ Wynika z tego, iż rząd nie umie dać nam prawdziwej statystyki. -

Nasz system podatkowy jest zacofany. ~~U nas~~ U nas w 1926-6 r. działa prawie taki sam system podatkowy, jaki istniał w Prusach jeszcze przed 1893 rokiem. Nie mamy żadnego podatku osobowego; jeśli istnieje jedyny taki podatek, to nie na żyjących, lecz na umarłych.

Niedawno tu w Sejmie rozważano podatek dochodowy. Rozważano go wówczas, gdy większość sejmowa, pragnęła zemścić się na pewnej grupie, mianowicie na naszej /t.j. żydowskiej/ frakcji za to, że nie poparła ona rządu większości. Bała ustawę przyjętą oficjalnie, przez uczucie zemsty, wszystkie zaś nasze poprawki odrzucone. I dopiero teraz, po upływie już pewnego czasu, zrozumieliśmy, że racja była po stronie tych, których wnioski zostały odrzucone. Jeśli więc ustawodawstwo nasze kieruje się nie rozsądkiem, lecz uczuciem, to czyż nie są winni tu ci ludzie, którzy wprowadzili do pracy ustawodawczej, jako czynnik, uczucie zemsty.

Wiele u nas się mówi o potrzebie oszczędności, zwiększeniu eksportu, zmniejszeniu importu. Tymczasem w Kownie i na prowincji buduje się wiele domów, dla których materiał budowlany przeważnie sprowadza się z zagranicy. Po cóż ta rozbudowa nam potrzebna? Oto np: budowa drukarni państwowej, która tyle kosztuje. - Jeszcze olbrzymi gmach ten nie został nawet ukończony, a już zaczęły obiegać pogłoski, że dla drukarni nie jest on potrzebny, że drukarni w nim umieścić nie można, że dom ten należy oddać uniwersytetowi i t.d. W jakiż więc sposób, w chwili, gdy dom był już prawie wybudowany, mogła powstać kwestja, co z nim zrobić, jak go wykorzystać? Wynika więc, iż budowano go bez żadnego celu, ot tak sobie. Czyli pieniądze narodowe trwoni się na próżno, niewiadomo po co. -

Minister Skarbu słusznie powiedział, że musimy uczynić wszystko, by, o ile można, zmniejszyć pasywa naszego bilansu handlowego. Cóż tymczasem w tym kierunku u nas się czyni? Oto przykład. Mamy w kraju dużo owsa, który moglibyśmy sprzedać i przez to zmniejszyć pasywa naszego bilansu. Jednak dotąd ani jednego cen-







naru nie wywieziono i nie będzie wwiezione. Wściecie dlaczego? Dlatego, że podczas, gdy światowe ceny wynoszą 17 lit., nasza intendencja płaci dostawcom owsa po 22 lity.

Naturalnie, każdy, kto ma u siebie owies czeka, kiedy przyjedzie urzędnik intendencji i zapłaci mu 22 lity.

Być może zbytecznem jest dowodzić w parlamencie, że stan ekonomiczno-finansowy jest ściśle związany z życiem politycznym. Pragniemy, aby obcy kapitał płynął do Litwy, by mieć więcej funduszy obrotowych. Tymczasem coż sobie może pomyśleć taki za graniczny bankier, lub przedsiębiorca pragnący umieścić swój fundusz w Litwie, gdy się dowie, iż dotąd jeszcze trwa u nas stan wojenny? Pomyśli prawdopodobnie, że Litwa zamierza prowadzić wojnę, lub też, że możliwym jest tu przewrót, że sytuacja jest niebezpieczna, że życie jeszcze nie weszło na tory normalne, nie jest jeszcze ustabilizowane. Jakżeż może on mieć zaufanie do takiego kraju i zainwestować w nim swe kapitały?

Litwa jest zainteresowana więcej niż wszystkie inne państwa, by na świecie zapanował pokój. W rzeczywistości zaś widzimy chęć przedłużyć stan wojenny jak najbardziej. Z kim jednak ma się prowadzić u nas walkę? Zdaje się, iż walka ta u nas trwa tylko z wolnością chłwiecką, z zasadami demokracji.

Wiadomo, iż państwo nasze jest młode, dlatego też nie może być w niem jeszcze wszystko w dobrym porządku. Przecież i w innych państwach widzimy wiele usterek. Są tak zwane choroby dziecięce. Jednak nie można powiedzieć, że usterek nasze pochodzą od tego, że państwo choruje na chorobę dziecięcą. Odwrótnie, mowa tu może być tylko o chorobie starszej. Przecież widzimy o sobie prawie wszystkie te same objawy, co i w starszych państwach, które wykazały swoją niezdolność do uregulowania swego życia. Czyż samowola administracji nie była najwyższym dogmatem w dawnej Rosji? Czy nieufność do społeczeństwa, która u nas tak jaskrawo się objawia w antysamorządowej polityce, nie jest naśladowaniem polityki rosyjskich ministrów? Można powiedzieć, że w ogóle całe nasze życie polityczne jest tłumaczeniem z rosyjskiego na litewski i przytem jednym z najgorszych. Coż mamy mówić o prywatnej u nas inicjatywie, jeśli nie może ona z wolności obywatelskiej, z wolności prasy, i zebrani i innych praw, przewidzianych w naszej konstytucji, korzystać?

Chciałbym poruszyć jeszcze jedną kwestję w naszym życiu politycznym, która ma szczególnie doniosłe znaczenie. Jest to kwestja mniejszościowa. Należy zaznaczyć, iż pod tym względem różnimy się od wszystkich innych państw. Nietylko naśladujemy złe przykłady, lecz sami stwarzamy nowe. Wprowadziliśmy np: jako narzędzie administracyjne i w ogóle polityczne zamazywanie smół. Muszę oświadczyć, iż nietylko sztyldy zostały zasmarowane, zasmarowano również prawa mniejszości narodowych. Zasmarowano te nieszczesne dwa paragrafy, 73 i 74 naszej Konstytucji, które określają prawa mniejszości narodowych.

W zeszłym roku podczas obrad nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych miałem sposobność cyfrowo wykazać, iż żydowskie gminy wykonują bodaj więcej pracy w dziedzinie obrony społecznej, aniżeli całe Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Owszem minister p. Starkus przyznał, że to jest prawda i że tak winno być, ponieważ lokalne, narodowościowe organy samorządowe muszą i mogą uczynić pod tym względem więcej niż władze centralne. Lecz widocznie p. Starkus nie wiedział wówczas o tem jeszcze, co postanowili jego koledzy partyjni.

Gdy rozważano tu w Sejmie ustawę o gminach żydowskich, mówiłem: gminy żydowskie utrzymują pewną ilość szkół, szpitali, przytułków i t.d. Jeśli teraz nie dadcie gminom żydowskim praw budżetowych, pozbawicie je możliwości opodatkowania swych członków, to wszystkie te pożyteczne instytucje będą musiały się zamknąć, ponieważ nie będą w stanie egzystować. Przyniesie to jednak szkodę nietylko ludności żydowskiej, lecz w ogóle całemu krajowi. Gminy żydowskie nie mają możliwości nadal egzystować, nadal pracować i muszą likwidować się na mocy rozporządzenia p. Ministra Spraw Wewnętrznych od mies. lutego 1926 roku. Niedawno odbył się zjazd przedstawicieli tych gmin, który rozważał nowe prawo o gminach oraz nowe jego przepisy. Uznał on jednogłośnie, iż niema najmniejszej możliwości, by gminy te mogły nadal egzystować na podstawie tego nowego prawa.







Rząd więc nie tylko sam nie finansuje, a być może i nie może wobec teraźniejszego kryzysu finansowego nasze instytucje, lecz gdy samorządy pragną same to uczynić, to nie pozwala. -

To samo widzimy również w zakresie oświaty. Nie mamy w całej Litwie ani jednego gimnazjum żydowskiego, które cały swój budżet jak inne gimnazja, otrzymywałoby z Ministerstwa Oświaty. -

W ubiegłym roku w toku obrad nad budżetem b. Minister p. Petru lis mówił: patrzcie Panowie, mamy w kraju 20.000 właścicieli sklepów; jest to prawdziwa choroba, zjawisko nienormalne i ja, jako Minister Skarbu sądzę, iż liczbę tę należy zmniejszyć. I otóż w ciągu jednego roku już mamy nie 20.000, lecz 18.000 właścicieli sklepów i proces ten postępuje naprzód.

Spytaliśmy wówczas p. Petrułisa: pan sądzi, iż ilość handlowców w Litwie jest zbyt wielka, lecz jakież zatrudnienie może pan dać tym wszystkim ludziom, którzy zostaną pozbawieni swego warsztatu pracy? Przecież p. Minister musiałby pomyśleć o losie 2 - 4 tysięcy rodzin, wskazać im, co mają robić?

Na to p. Minister spokojnie odparkł: sądzę, iż większość z nich są Żydzi. Ponieważ Żydzi mają zagranicą dużo stowarzyszeń, więc niech się do nich zwrócą - ja zaś wydam im poświadczenie, iż istotnie potrzebują oni wsparcia. -

Czyż nie świadczy wszystko to, iż prowadzimy politykę pauperyzacji?

O ile w handlu jest zawiele Żydów, to przynajmniej pewna ich część musiałaby przejść do pracy na roli. O tem nie ma co i marzyć. Mogliśmy jednak przypuszczać, że choć ci, co mają prawo na otrzymanie ziemi na podstawie prawa o reformie rolnej, oraz ci co pracują na roli 10-20-30 lat, pozostaną na niej i nadal. W swoim czasie przytoczyłem cały spis tych ochotników wojskowych oraz dzierżawców, którzy zostali pozbawieni pracy na roli. Oto jeszcze mogę przytoczyć parę faktów: Niejaki Perec, zamieszkały w Zosłach, ochotnik, uczestnik walk, rolnik z zawodu, o czym posiada poświadczenie z gminy, prosił o ziemię. I gdy były parcelowane sąsiednie dwory /Szczukino, Antonowo i in./ wszyscy inni nie ochotnicy, otrzymali ziemię. Drugi przykład: Dawid Barszcz, b. ochotnik, nawet kilka krotnie ranny w walkach, również nie dostał ziemi, podczas gdy wszyscy inni, mający mniej do tego prawa, ziemię otrzymali. Być może otrzyma ją i on, lecz dopiero wtedy, gdy potrzebna mu będzie mogiła. -

Z całej ludności żydowskiej, sytuacji inteligencji żydowskiej jest najgorsza. Ta część naszej ludności nie otrzymuje z budżetu literalnie ani centa. Jak wiadomo, inteligencja stanowi zapas, z którego się werbuje urzędników. I otóż chociaż w budżecie naszym na pensje urzędnikom przeznaczono ok. 75 milionów litów Żydzi z tego nie otrzymują prawie nic. Był czas, gdy można było tłumaczyć, że Żydzi nie mogą być u nas urzędnikami z powodu nieznajomości języka litewskiego; teraz jednak już tego powiedzieć nie można. -

Mieliśmy w 1918-20 latach cały szereg urzędników Żydów, którzy doskonale odpowiadali najsurowszym wymaganiom, - teraz ani jednego z nich nie pozostało. Sądzę, że za dużo byłoby palców na obu rękach, by porachować, ile pozostało u nas urzędników żydowskiej narodowości. Wszyscy oni zostali zwolnieni i teraz drzwi urzędów są zamknięte przed każdym żydowskim inteligentem. -

Jeśli więc weźmiemy pod uwagę, że budżet niniejszy jest tak ułożony, że pośrednie podatki czterokrotnie przewyższają podatki bezpośrednie, że czerpie on swe dochody z wódki, że jest sporządzony wogóle w sposób niedemokratyczny, że odzwierciadla się w nim ta ogólna polityka przeciwko mniejszościom, którą prowadzi nasz obecny rząd, to musimy oświadczyć, że bardzo mało pokładamy nadziei w tym preliminarzu i w tym rządzie, który go sporządził. Wiemy, iż zbliża się w Litwie wiosna, która przyniesie wyniki nowych wyborów. Od obecnej zimy niczego się nie spodziewamy, zato wiele pokładamy nadziei na tę nadchodzącą wiosnę 1926 r. Wobec powyższego nie będziemy mogli głosować za przedłożony nam projekt budżetu. /Oklaski na lewicy/







Inne mowy wygłoszone podczas ogólnej dyskusji budżetowej. - Podczas dyskusji ogólnej nad budżetem, zabierali jeszcze głos: posłowie: Kwieska /ludowiec/ Wilimas /chrz. dem./, Raulinajtis /fed. pracy/ Mikszys /zw. roln./, Rogiński /fr. żyd./, Szmukštis /chrz. dem./ i inni. Przytaczamy tu niektóre przemówienia w streszczeniu.

Pos. Raulinajtis, przywódca rządowego stronnictwa Federacja Pracy zauważa, że dla oszczędności należy zlikwidować Ministerstwo Komunikacji oraz inne Ministerstwa, których poszczególne resorty można połączyć. W przyszłości można będzie dojść do ogólnej liczby czterech Ministerstw. Pociągnie to za sobą redukcję urzędników oraz zmniejszenie aparatu administracyjnego w całym kraju. Należy zwolnić urzędników posiadających własne gospodarstwo, wystrzegać się należy większych wydatków reprezentacyjnych.

Pos. Mikszys /ukin. soj./, czyli zw. roln./ dowodzi, że za czasów rządzenia ludowców było gorzej. Mówca występuje w obronie swego stanowiska grubo subwencjonowanego, nawiasem mówiąc, przez rząd z tytułu ogólnogospodarczego, rzekomo, znaczenia. Mówca dowodzi dalej, że droga produkcji buraków cukrowych można było prowadzić naprawę bilansu handlowego i twierdzi, iż produkcja buraków nie napotykałaby trudności klimatycznych. Następnie opowiada o wspaniałościach zakładu Majstas, którego właściciel, ks. Wojłokajtis, pragnie pozbyć się stępczy go usilnie związkowi Rolników. Majstas stanowi wartość 7 milionów litów. Są tam rzeźnie, chłodnie, fabryka konserw, wedliniarnie, hurtownie drobiu i t.d.

Pos. Rogiński /fr. Żydowska/ poddaje analizie opłakany stan ekonomiczny kraju. Mamy bierny bilans handlowy. Wszelkich towarów obecnie się wywozi o wiele mniej niż w roku ubiegłym. Z pośród przyczyn tego, mówca wskazuje na wysoki procent bankowy oraz konkurencję państw ościennych /przeważnie Rosji i Niemiec/. Na skutek wysokich podatków, towar krajowy jest o wiele droższy od towaru naszych sąsiadów. By skutecznie walczyć z tą konkurencją litewskiemu eksporterowi pozostaje tylko 1-2% zysku i nie opłaca się eksportować zagranicę. Podczas gdy wiec najwięcej podatku płaci handel i przemysł, mniej rolnictwo, ludzie wolnych zawodów /posłowie Sejmu/ nie płacą podatku ani grosza, chociaż sytuacja ich jest często o wiele lepsza. Poza to na kryzys ekonomiczny składają się pewne czynniki nieuchwytnie - "imponderabilia", jak je określa mówca. Otóż czynnikiem takim jest ustawa świąteczna. Przez 5 dni w tygodniu kupiec bowiem nie sprzedaje tyle, co w ciągu jednego dnia świątecznego, kiedy chłop wraca z kościoła czy jarmarku. O ile się nie zarządzi środków zaradczych, to na przyszły rok, zdaniem mówcy, perspektywy zapowiadają się jeszcze gorsze.

Pos. Szmukštis, leader chrześcijańskiej demokracji występował energicznie przeciwko opozycji. W sprawie zaś budżetu oświadczył, że zmniejszyć należy szereg pozycji w budżecie, tak jednak, by państwowy aparat mógł funkcjonować normalnie. Po zmniejszeniu wydatków Litwa wybrnie z sytuacji z łatwością, pocieszył siebie na zakończenie mówca.

Budżet Litwy na rok 1926. - Według projektu rządowego budżet ma być zredukowany o 50 i pół miliona lit. W przedłożeniu rządowym dochody zwyczajne zredukowano o 9,7 milion. lit. nadzwyczajne o 41,8 milion. lit. Pozycja zwyczajnych wydatków zredukowana została o 9 milionów lit., nadzwyczajnych o 35 milionów lit., ogółem pozycje wydatkowe zredukowane zostały o 43 miliony lit. W ten sposób projekt rządowy przewiduje redukcję budżetu z 300 milionów na 250 milj. litów. Czytanie pierwszej ustawy zostało zakończone w dniu 14 grudnia, poczem rozpoczęto czytanie drugiej.



[illegible]



## III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.

Rządy "krikszczioniów" w oświeceniu "Lietuvos Žinios". - "Lietuvos Žinios" w NN. 269, 270, 272 z 28, 29/XI i 1/XII r.b. zamieszczają artykuły, w których rzucają światło na politykę "krikszczioniów" i malują wywołane przez nią nastroje wśród wiejskiej ludności Litwy. - Artykuły "Lietuvos Žinios" podajemy w streszczeniu:

Litewskie sfery rządzące popełniają na każdym kroku nietakt, które sprawiają nader niekorzystne wrażenie zagranicą. Tak np: na odbytym 28-go listopada r.b. zjeździe nauczycielstwa litewskiego w Kownie /z okazji 20-letniej rocznicy założenia Związku Nauczycielskiego/... nie było ani jednego przedstawiciela rządu. - Jakież wrażenie musiało to wywrzeć na obecnych na zjeździe gościach łotewskich? Był to ze strony rządu więcej niż nietakt.

Dnia 6-go grudnia r.b. upływa również 20-letnia rocznica zwołania Wielkiego Sejmu Litewskiego /6/XII. 1925 r./ . Z okazji tej zapytać należy, czy Litwa urzeczywistniła choć w części ideały i program owego pierwszego Sejmu Litewskiego? Odpowiedź wypadnie przecząca. Przedewszystkiem Litwa nie tylko nie odzyskała stolicy - Wilna, lecz przez niezręczne politykierstwo "krikszczioniów" jeszcze bardziej się od Wilna oddaliła. Litwa nie posiada gwarantowanej swobody jednostki, sumienia, słowa, prasy i zebrań, które to swobody sejm z 1905 r. wywalczył. W niepodległej Litwie działają jeszcze ustawy i sądy wojenne, zaś wymiar kary śmierci rozszerzono nie tylko na kryminalne lecz i na polityczne przestępstwa. Ujawnia się brak solidarności pomiędzy zamieszkałymi na terenie Litwy narodowościami. Wzniesiono ostrą walkę partyjną, przy czym coraz mniej jest tego idealizmu i ofiarności społecznej, jakie ożywiły działaczy Sejmu z 1905 r. Starzy litewscy bojownicy o wolność ojczyzny zostali obecnie zapomniani i odepchnięci przez ludzi nowych, bez żadnych zasług, którzy kompromitują jedynie zasady prawdziwego demokratyzmu, wysuwane przez sejm z 1905 r.

Somowolne rządy "krikszczioniów" znajdują coraz częściej należyta ocenę wśród ludności wiejskiej. Każdy wybryk czy nadużycie sfer rządzących odzywa się długotrwałym echem na papadkiej na wet prowincji. Do dziś dnia jeszcze np. napływają protesty przeciwko uchwalonemu na wiosnę przez chadecką większość sejmową, ograniczeniom swobody prasy i zebrań. Świeżo znów sprawa 400.000 lit. ~~wpłaconych~~ strat, na jakie minister finansów naraził państwo przy zawieraniu umowy przy wybijaniu monet srebrnych, wywołała żywy protest włościan z gm. Pagramskiej. Wogóle wciąż się mnożą objawy uświadomienia społecznego i politycznego wsi litewskiej. Fakt ten zwrócił uwagę nawet i "krikszczioniów". Ci ostatni pragną jednak za wszelką cenę utrzymać się przy władzy, to też nie bez powodu marszałek sejmu p. Petrulis, wygadał się niedawno przed jednym z korespondentów rosyjskich, iż zamierza się zmienić sejmową ordynację wyborczą.

Społeczeństwo powinno w porę zniweczyć zakusy "krikszczioniów".

Posel Grinius o sprawach wojskowych. - Mowa Sejmowa. / "Liet. Žin." w N. 27 z 1/XII. r.b. zamieszczają streszczoną mowę posła Griniusia /v.l./ wygłoszoną w Sejmie 13/XI. r.b. z okazji debat nad statami M-stwa Obrony Krajowej. Mowę tę podajemy w streszczeniu:

Dla Litwy potrzebny jest nowy system obrony, w myśl wymagań nowoczesnych. Wszelako litewskie ministerstwo Obrony Krajowej







kieruje się jeszcze pod tym względem dawnymi ustawami wojennymi carskiej Rosji /Swod Wojennych Postanowlenij/, to też proponowane obecnie przez ministra Obrony Krajowej etaty, opierają się na owych, przestarzałych już nieco ustawach rosyjskich. Z drugiej strony przyznać należy, iż trudno jest na oczekiwaniu stworzyć nowy system i zastąpić nim "Swod", zwłaszcza, że Litwa nie dorosła jeszcze do tego, aby mogła u siebie realizować plan powszechnego uzbrojenia. Na Litwie zbyt wiele jeszcze jest analfabetów, nie rozwiniął się sport fizyczny, odczuwa się brak instruktorów i teoretyków. Narazie przeto byłoby istotnie ryzykownem zmieniać system stałej armii na system milicyjny. Ze względu na to frakcja liaudiniuków będzie głosowała za przyjęciem proponowanych przez Ministerstwo Obrony Krajowej etatów.

Należałoby jednocześnie wspomnieć o pewnych, dających się łatwiej usunąć brakach w armii litewskiej. Tak np: batalion transportowy posiada zbyt wiele koni, a także za wielką liczbę ludzi. Dałoby się więc z powodzeniem zmniejszyć o połowę etaty batalionu transportowego. W innych jednostkach bojowych batali byłby również zbyt wielkie.

Pewne oszczędności dałyby się także osiągnąć przez przekształcenie fachowych szkół i instytucyj wojskowych /medycznych, inżynierskich i t.p./ na cywilne.

Związek Strzelecki /Szaulisowia/ uzależniony ostatnio od Ministerstwa Obrony Krajowej niemal zupełnie nie zajmuje się wyszkoleniem swych członków w zakresie używania broni. Należałoby się zająć tą kwestją bardziej czynnie.

Co się tyczy mobilizacji, to nie czyni się w tym zakresie wszystkiego, co by pozwoliło w razie potrzeby na szybkie ściąganie zbrojnych sił w kraju. Fabryki wojskowe nie stoją na należytych poziomach i niektóre z nich zmuszone są częstokroć do zawieszenia pracy na przeciąg kilku miesięcy. Przekształcenie fabryk tych na cywilne byłoby zapewne również wskazane.

W wyższe stanowiska niezawsze są obsadzone przez osoby kompetentne. Mianowanie odbywa się nieraz dzięki względom partyjnym nie zaś państwowym. Polityka jest w armii mocno rozpanoszona, czemu bezwarunkowo należy położyć kres.

**S z k o l n i c t w o l i t e w s k i e** .- "Lietuva" w N, 270 z dn. 30/XI, r.b., zamieszcza artykuł, zawierający dane statystyczne co do szkolnictwa litewskiego. Dane z tego artykułu przytaczamy:

Gimnazja, znajdujące się na terenie państwa litewskiego, dostarczają corocznie około 1000 abiturjentów. Ponieważ nie wszystkie gimnazja są kompletne, przeto należy się spodziewać, iż na przyszłość liczba corocznych abiturjentów wzrośnie do 1200-1300. W roku 1925 w VIII, ej klasie wszystkich gimnazjów na Litwie znajduje się 1189 uczniów, z czego 678 litwinów i 511 nie-litwinów. W b.r. szkolnym na terenie Litwy znajdują się 44 średnie szkoły państwowe o ogólnej liczbie 5,516 uczniów, z czego 3,429 chłopców i 2,089 dziewcząt. Szkół średnich litewskich nie państwowych jest 10, o ogólnej liczbie 1280 uczniów.

Dalej Polacy, Łotysze /w Janiszkaach/ i Niemcy mają po jednej szkole średniej; Żydzi mają 11 szkół średnich.

**"L i e t u v i s"** o z a i n t e r e s o w a n i u L i t w y xaxpxr  
s p r a w a m i w ł a s n e g o m o r z a .- "Lietuvis" w N, 46  
z 20/XI, r.b., zamieszcza artykuł, w którym wylicza i charakteryzuje litewskie organizacje, związane z morzem. Artykuł "Lietuvisa" podajemy w streszczeniu:

Morskimi sprawami Litwy interesują się już niektórzy Litwini oddawna. Konkretnym owocem zainteresowań tych było stworzenie Litewskiej Spółki Okrętowej, dzięki której odżył ruch paro-



[illegible][illegible][illegible]



statków po Niemnie, zaś na Bałtyku ukazało się kilka szkunerów z flagą litewską.

Po odzyskaniu Kłajpedy powstał związek Marynarzy Litewskich, który skupił niemal wszystkich Litwinów-marynarzy, czy też mających z morzem bliski związek ludzi, jak np: inżynierów i mechaników portowych, pracowników z Zarządu Dróg Wodnych i t.p. Do Związku Marynarzy Litewskich przystąpił wkrótce Związek Marynarzy Kłajpedzkich, złożony wprawdzie nie tylko z Litwinów, lecz wyrażający zawodową solidarność i lojalność względem państwa litewskiego.-

Związek Marynarzy Litewskich przystąpił do ciężkiej pracy budzenia w społeczeństwie litewskim zainteresowania morzem i sprawami morskimi. Kapitanowie Nemo Arguridi, Sista Kuizinas, Daukantas, Reinhardt i t.d. zaczęli na łamach prasy poruszać owe sprawy. Akcja ta odniosła pożądany skutek, gdyż bezpośrednio potem powstał Związek Kobiet Litewskich dla popierania floty Narodowej, odżyło T-wo Harcerzy Wodnych i ożywił się Litewski Jacht-Klub. Zaczęto zbierać datki na Flotę Narodową i powstał projekt założenia Szkoły Morskiej. Ta ostatnia powstała jesienią 1923 r. Skonstatować atoli należy, iż rząd litewski okazywał całej powyższej wzmiankowanej akcji bardzo mało poparcia. Związek Marynarzy musiał zużyć dużo czasu i energii, zanim wykołatał u rządu nominację p. Stulpynasa na stanowisko naczelnika portu Kłajpedzkiego. Na potrzeby szkoły Morskiej rząd asygnował bardzo mało. Szkoła nie posiada nawet łodzi, to też nauka może być tylko teoretyczna.

Znikome poparcie rządu oraz inne przyczyny wpłynęły na to, iż akcja Związku Marynarzy Litewskich zaczęła słabnąć, członków zaczęło ubywać i w końcu nastąpiła niemal zupełna stagnacja.-

Obecnie Litewskie Towarzystwo Morskie w Kłajpedzie jest jedyną instytucją, która poważnie zajmuje się sprawą stworzenia floty litewskiej.- Szkoła Morska bowiem nie stoi na wysokości zadania. Uczniowie są w znacznej części wychowankami gimnazjów polskich i rosyjskich, więc nie mają określonego charakteru narodowego. W szkole słyszy się bardzo często język polski i rosyjski. Młodzież przejęła najgorsze tradycje marynarki rosyjskiej, jak np: pijaństwo i t.p. Nauka odbywa się według metod przestarzałych, przyczem dyplomowani kapitanowie szkoły nie mogą się pod względem znajomości techniki porównać ze zwykłymi mechanikami angielskimi czy amerykańskimi.-

Litewskie Harcerstwo Morskie powstało w 1922 r. Star si jego członkowie brali udział w powstaniu Kłajpedzkim. Obecnie harcerze uprawiają ćwiczenia wodne /pływanie, wiosłowanie/ na Niemnie, korzystając z instrukcji członków Związku Marynarskiego oraz Jacht-Klubu.-

#### SPRAWY KOSCIELNE.-

P i s m o   b i s k u p a   K a r e w i c z a   d o   p o l i t y -  
k u j ą c y c h   k s i ę ż y .- Na skutek pisma Papieża, biskup  
Żmudzki ks. Fr. Karewicz wystosował <sup>/pismo</sup> do każdego z poszczególnych księ-  
ży działających politycznie. Pismo to podajemy:

Compertum est et publice constat Te, Rev. de D. ne officiis status, sacerdotalis iam diu et gravis deesse eo, quod imposita clericis obligationes per tempus notabile nullatenus adimpleas aliena sacerdoti munera laicalia, sine legitima permissione, exercenda assumas, praescriptum indicoe habitum ecclesiasticum omnino non gestas atque in omnibus ita Te geris ut videaris statum sacerdotalem sponte tua deseruisse et ad vitae genus si ab hoc statu alienum illogitime sua privata, notorie transiisse.-

Quapropter, pro incampenti Ordinario loci pastorali officio vigilantiae et inspectionis, tenore praesentium Te graviter monitum esse volumus, simulque vehementer adhortamur et







mandamus ut in Domino recipiscas et ad ordinem ac genus vitae sacerdotalis quantocius redeas. Quidsi non resipueris, tribus mensibus ab hac monitione inutiliter elapsis procedetur ad applicationem sanctionum canonicarum, ad normam canonis 2379 Cod. Jur. Can.

Tekst pisma podajemy w tłumaczeniu:

Jest stwierdzone i powszechnie wiadome, że Ty, Czcigodny Panie od dłuższego czasu tak dalece zaniedbałeś obowiązki stanu kapłańskiego, że poświęcasz większą część czasu nie obowiązkom właściwym duchownym, które bez zezwolenia spełniasz, lecz rzeczom świeckim, które obce są kapłanowi. Nie wykonujesz dalej obowiązków djaceckich i pod każdym względem zachowujesz się tak, jak gdybyś stan duchowny dobrowolnie porzucił i samowolnie i wbrew prawu obcy tryb życia przysjął.

Z tego powodu, z obowiązku naszego biskupiego, ostrzegamy Cię niniejszym, błagamy i rozkazujemy wyraźnie, abyś się upamiętał i jaknajprędzej powrócił do porządku i kapłańskiego trybu życia.

Ó ile w ciągu trzech miesięcy od dnia tego upamiętania się nie opamiętasz się, to zastosujemy wobec Ciebie normy Kanonu 2379 Cod. Jur. Can. Biskup Fr. Karewiczus.

Jak donoszą "Lietuvos Žinios" list ten biskup Karewicz wystosował między innymi do litewskiego ministra spraw zagranicznych ks. prof. Reynisa, ministra rolnictwa ks. Krupavicziusa, redaktora "Lietuvy" b. ministra ks. Purvickisa, czynnych polityków: ks. Stepanowicziusa, Wlimara, ks. prof. Jurgutisa i potentata finansowego Litwy, dyrektora litewskiego banku emisyjnego ks. Wajłokajtisa.

Pismo to komentując list biskupa Karewicza, podkreśla zdemoralizowanie księży litewskich z tego powodu. Klerykalny "Rytas" nazwał wzmianki o strofowaniu kleru litewskiego przez papieża oszczerstwem "Liet. Žinios" z ironją o opinii "Rytasa" się odzywiają.

Przyjazd do Kowna arcybiskupa Matulewicza. - "Elta" donosi:

Były biskup wileński Matulewiczus został podniesiony do godności arcybiskupa tytularnego. Dnia 10. go grudnia arcybiskup wyjechał z Rzymu do Kowna.

"Liet. Žinios" przy tej sposobności zapytują: Szkoda, iż Elta nie wyjaśnia, w jakim celu przybywa arcybiskup Matulewiczus, by w związku z szeroko rozpowszechnionymi ostatnio pogłoskami dokonać rewizji księży w Kowieńszczyźnie, czy też na skutek wykonania konkordatu z Polką jest w dyplomatyczny sposób deportowany przez Papieża.

Drugi komunikat Elty donosi:

Arc. Matulewicz przybył już do Kowna. Przybywającego na dworcu kobejowym powitali przedstawiciele władz, duchowieństwa, organizacji i działacze społeczni.

Arcybiskup złożył natychmiast wizyty premierowi, ministrom spraw wewnętrznych, zagranicznych, oświaty, wiceprezesowi Sejmu, prał. Staugajtisowi i miejscowemu biskupowi. Ministrowi spraw zagranicznych arcybiskup Matulewicz przedstawił swoje listy uwierzytelniające, na mocy których został upoważniony przez stolicę Apostolską zwiedzić djecozję i dokonać niektórych zadań duchowych. Po spełnieniu swej misji arc. Matulewicz wraca do Rzymu, gdzie będzie stale przemieszkiwał.







## IV-V, ŻYCIE POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOSCI NARODOWYCH, -

Odpowiedź ministra Oświaty na interpelację z dn. 17/XI, w sprawie zlitewszczenia szkół mniejszościowych i dodatkowe zapytanie posła Budzyńskiego - "Dzień Kowieński" z dn. 6-go Grudnia donosi:

Na posiedzeniu Sejmu 4-go grudnia Minister Oświaty p. Jokantas wystąpił z odpowiedzią na zapytanie posła W. Budzyńskiego Kindera i J. Robinzona z dn. 17 listopada r.b. w sprawie wprowadzenia języka litewskiego, jako wykładowego, w szkołach mniejszości narodowych, -

P. Minister oświadczył, iż mocno żałuje, że interpelanci zapytania nie poparli faktami, opierając swe twierdzenia jedynie na pogłoskach /?/

Na podobnego rodzaju zapytania nie ma on obowiązku nawet odpowiadać. By jednak nie wywołać wrażenia, że nie ma on co odpowiedzieć na "rzekome" pogwałcenie praw mniejszości w szkole, p. Minister raczył krótko oświadczyć, że... wykazane w zapytaniu fakty, są mu nieznane, twierdzenia zaś o gwałtach i krzywdach w szkołach mniejszości narodowych są owocem fantazji interpelantów.

Odpowiedź Ministra "Dzień Kowieński" zaopatruje w następującą uwagę:

"Zaiste, wolałby p. Minister wcale nic nie odpowiadać, aniżeli powyższem "wyjaśnieniem" wystawiać sobie publicznie z trybuny sejmowej prawdziwe "testimonium paupertatis". -

Po udzieleniu przez Ministra odpowiedzi zapytującemu posłowi zwykle przysługuje prawo jeszcze dodatkowego pytania. Cóż jeszcze w danym wypadku można było spytać Ministra? Chyba tylko poradzić pójść do pierwszej lepszej b. polskiej szkółki początkowej w Kownie i zaznajomić się z temi faktami, które mu do tad są nieznane, -

X X

## Dodatkowe zapytanie posła Budzyńskiego, -

W swem dodatkowym zapytaniu posł. Budzyński oświadczył co następuje:

Co do odpowiedzi p. Ministra muszę przede wszystkim wyrazić najgłębsze ubolewanie, że p. Ministrowi nie są znane takie fakty, które są znane wszystkim. Jest to zupełnie podobne do tego, co słyszeliśmy tutaj, przed kilku dniami w sprawie sztyldów: policja wszędzie była na posterunkach, choć w 37 miejscach sztyldy zasmarowano; policja tego jednak nie widziała. W podobnych okolicznościach, gdy sam p. Minister przyznaje, że nic z tego, co we wspomnianie w zapytaniu, nie jest mu wiadome, to doprawdy trudno jest zapytywać go o cokolwiek jeszcze. Pomimo to chciałbym jeszcze postawić mu parę pytań, -

P. Minister powiada, że nie otrzymał lokalnych zażaleń. A czy nasze zapytanie, nasze zwrócenie się nie jest skargą? Pan Minister nie wie, że ludzie boją się wprost zanosić skargi, czy nie wie, że są oni terroryzowani, nawet za zwracanie się do swoich posłów?

Co do wprowadzenia języka litewskiego, z 11 szkół polskich w Kownie tylko w dwóch jeszcze się wykłada w języku polskim, we wszystkich innych już wprowadzono język litewski. To jest fakt którego p. Minister żąda.

Dalej, Jeśli p. Minister twierdzi, iż nauczyciele znają języki mniejszości i że inspektorzy nie zauważyli, by nauczyciele nie posiadali wykładowego języka mniejszości, to p. Minister stanowczo zawiele powiedział. Należy bardzo wątpić, czy rzeczywiście tak jest. Już kiedyś osobiście zwracałem uwagę p. Ministra na to i przecież przyznał on mi sam, że należy jednak coś w tym







kierunku robić, że znajomość i języka mniejszości i przedmiotu ze strony nauczycieli przez Ministra naznaczonych jest niewystarczająca.-

Co do narodowości p. Minister zaznaczył tylko jedno: "Jak wy chcecie, byśmy mogli przekreślać i zmieniać narodowość dzieci żydowskich". Wiem, iż narodowości dzieci żydowskich utaić nie można, lecz p. Minister przecież wie, że oprócz dzieci żydowskich są jeszcze polskie i niemieckie, których narodowość można łatwo przekreślać i zmieniać, co też codziennie dokonywa się masowo.

O niektórych faktach na prowincji p. Minister zauważył, że tam można było język wykładowy zmieniać, ponieważ dzieci dobrze mówią po litewsku. Dotyczyło to i dzieci niemieckich. A czy p. Ministrowi nie jest wiadome, że nie o to chodzi: chodzi o prawo, które posiadają rodzice, do wychowania swych dzieci we własnym języku. Pogwałcenie tego prawa i spowodowało nasze zapytanie. P. Minister oświadczył, iż w szkole w Krowandach dotąd językiem wykładowym był język litewski. O ile mi jest wiadome, dotąd wykładało tam w języku polskim, co stwierdziłem osobiście na miejscu.- Nie wiem, na podstawie czego p. Minister twierdzi, iż była tam szkoła mieszana.-

Co do stosowania w szkole statystyki narodowościowej podług spisu ludności, skoro opieramy się o prawo decydowania przez rodziców o narodowości dziecka, czyż możemy kierować się tu spisem ludności? /Dzwonek przewodniczącego, przypominający, że upłynął czas do zapytania dodatkowego/

Pragnąłbym jeszcze na zakończenie zapytać p. Ministra, czy to poważnie oświadczył on, że niech mniejszości w Litwie cieszą się z tych praw, które posiadają. Miałem możliwość zetknąć się bliżej z zagadnieniem mniejszościowym w Europie i mogę śmiało spytać p. Ministra: czy istotnie to jego oświadczenie nie było kpinkami?

K w a l i f i k a c j e, n a r z u c o n y c h p o l s k i m s z k o ł o m, n a u c z y c i e l i.- "Dzień Kowieński" w jednym z przytaczanych przez Biuletyn WILBI artykułów, malując obraz szkolnictwa polskiego na Litwie stwierdzał, iż nauczyciele nowomianowani w szkołach polskich na Litwie nie są polakami, języka polskiego nie znają, a zachowaniem się swem prowokują dzieci i rodziców.

Biuletyn WILBI podał też interpelację posła Frakcji Polskiej p. Rumpla, w której ten wykazywał niesłychane zachowanie się takiej protegowanej kierowniczki polskiej szkoły w Kiejdańkach, niejakięs Draugasowej na zebraniu Komitetu Rodzicielskiego.-

Otóż p. Draugasowa przysłała do "Dnia Kowieńskiego" list, podpisany jeszcze przez dwóch nauczycieli kiejdańskiej szkoły. List ten "Dzień Kowieński" wydrukował nie poprawiając ani stylistycznych, ani ortograficznych błędów, jako dowód kwalifikacyj nauczycielskich narzuconych polskiej szkole pedagogów.-

Umieszczając ten ~~artykuł~~ list za "Dniem Kowieńskim" podkreśla my więc najosobliwsze błędy:

Szanowny P. Redaktorze,  
"Dzień Kowieński" w N. 265 z dnia 29 listopada r.b. pod tytułem: "Litwinizacyjny terror w Kiejdańskiej szkole" umieścił zapytanie posła Frakcji Polskiej p. W. Rumpla do p. Ministra Oświaty i gdyż fakty podane w p. Rumpla



W tym celu należało przede wszystkim dostrzec, że w tym czasie, kiedy w naszym kraju panowała ciemnota i ignorancja, a w innych krajach, gdzie panowała oświecona myśl, wiodła do postępu i dobrobytu, myśmy się nie poddali i nie poddamy. Wierzymy, że w przyszłości, kiedy nasz kraj będzie już oświecony i cywilizowany, będziemy mogli się cieszyć z tego, że w tym czasie, kiedy inni krajowiecy poddali się, myśmy się nie poddali i nie poddamy. Wierzymy, że w przyszłości, kiedy nasz kraj będzie już oświecony i cywilizowany, będziemy mogli się cieszyć z tego, że w tym czasie, kiedy inni krajowiecy poddali się, myśmy się nie poddali i nie poddamy.

W tym celu należało przede wszystkim dostrzec, że w tym czasie, kiedy w naszym kraju panowała ciemnota i ignorancja, a w innych krajach, gdzie panowała oświecona myśl, wiodła do postępu i dobrobytu, myśmy się nie poddali i nie poddamy. Wierzymy, że w przyszłości, kiedy nasz kraj będzie już oświecony i cywilizowany, będziemy mogli się cieszyć z tego, że w tym czasie, kiedy inni krajowiecy poddali się, myśmy się nie poddali i nie poddamy.

W tym celu należało przede wszystkim dostrzec, że w tym czasie, kiedy w naszym kraju panowała ciemnota i ignorancja, a w innych krajach, gdzie panowała oświecona myśl, wiodła do postępu i dobrobytu, myśmy się nie poddali i nie poddamy. Wierzymy, że w przyszłości, kiedy nasz kraj będzie już oświecony i cywilizowany, będziemy mogli się cieszyć z tego, że w tym czasie, kiedy inni krajowiecy poddali się, myśmy się nie poddali i nie poddamy.



zapytaniu nie zgadzają się z rzeczywistością i są tylko a r b o p i o d o m jego wyobraźni, albo wprost prowokacyjnym fortelom proszę Szanownego Pana Redaktora umieścić w P a n s k i m c z a - s o p i s m i e niniejszy list:

R z e c z b y ł a n a s t ę p u j ą c ą:

W p o s z a t k u b. list o p a d a m. według ustawy / a n i e n a l e g a j ą c r o d z i e o m. jak to twierdzi p. Rumpel / zostało zebrane o g u l n e zebranie rodziców szkoły, lecz to posiedzenie nie odbyło się dla braku kworum. - Zadnego nieporozumienia pomiędzy rodzicami a k i e r o w n i c ą szkoły nie było, a t y m b a r d z i e j bicia pięściami i nogami nie było / to był tylko wymysł p. R u m p e l a. Następne zebranie było zwołane dn. 22 listopada, przyczem rodzice przybyli w liczbie 45, a nie 70 / jak to przesadnie podaje p. Rumpel / Zebranie wybrało p r e z i d j u m, którego p r z e p r z e w o d n i - k i e m została wybrana p. Dregunowa, a sekretarzem p. Daniuszysów na i zaczęto rozważać bieżące sprawy szkoły i g d y ż p o - c z ę t y był punkt czwarty rozważać, d o z e b r a n k a z najokropniejszym hałasem wpada p. Rumpel / który nie jest ojcem dzie ci uczęszczających s z k o ł ę, a zatem i nie miał prawa głosu / począł wrzeszczeć i a g i t o w a ć r o d z i c ó w, aby opuścili zebranie. P. Rumpel był uprzedzony, aby zachowywał się p r z y z w o ł i c i e i nie p o d e j m o w a ł hałasu, lecz on na to uwagi nie zwracał i a g i t o w a n e m i r o d z i c a m i opuścić zebranie. Potem i d r u d z y rozeszli się. Zadnych groźb ze strony kierowniczki szkoły p. Dregunowej nie było - to jest kłamstwo i wymysł p. Rumpla. Odpowiadać po polsku nie było żadnej potrzeby, i z w s z y s e y o b e c n i byli m i e j s o o - w e m i obywatelami i najpiękniej umieją po litewsku. -

Mi się zdaje, p. R., jako S e j m u e z ł o n k o w i, b y ł b y e z a s w i e d z i e ć, że nie pięknie jest, nie m a j ą n a t o żadnego prawa, brutalnie w r y w a ć się na zebranie, gdzie go nie proszono. A potem zmyśliwszy kłamliwe fakty dawać zapytania Zwierzchności. -

Z p o s z a n o w a n i e m Początkowej szkoły drugiej ludowej w K i e j d a j n i a c h n a u c z y c i e l i o w i e Dregunowa, M. Daniuszysówna, K. Kumpowsky, 1925 r. grudnia 5 dn. -

P r z e s ł a d o w a n i a w i ę z n i ó w p o l i t y c z n y c h

"Dzień Kowieński" donosi:

Jak się dowiadujemy, niedawno zdarzył się następujący groza przejmujący wypadek okrutnego bicia i katowania przez policję nauczyciela domowego p. A. Bogdanowicza, Polaka, który uczył w domu p. S. Jurewicza w m. Mończunach gminy Zosielskiej, 6 jego dzieci, wycho wanka i jeszcze jedno dziecko z innej wsi. -

4 grudnia r. b. przyjechał do p. Jurewicza w sprawach służbo- wych naczelnik okręgu koszedarskiego p. Czarniauskas wraz z innym policjantem. Ujrzawszy, iż p. Bogdanowicz uczy dzieci, spytał kim jest, czy ma prawo uczyć i zażądał odpowiednich dokumentów, na co p. Bogdanowicz pokazał świadectwo z ukończenia 4- ch klas gimnazjum polskiego w Kownie. - Policjant zabrał szkolne podręczniki w języku polskim i litewskim, wypracowania dzieci i t. d. i kazał p. Bogdano wiczowi jechać razem do Zośl. Zażądawszy paszportu i widząc, że p. Bogdanowicz jest zapisany w nim, jako Polak, policjant zaczął mu brutalnie wymyślać, szukanując, iż jest "iszgama" "lenkas" i t. d.

Wieczorem po przyjeździe do Zośl, p. Bogdanowicz osadzono w polik licji i poddane rewizji i poddane rewizji, przy której znalezione przy nim bruljony korespondencji do oddziału T-wa "pochodnia" w Zoślach, której jest sekretarzem. - Po przeczytaniu korespondencji, w x x w p y t y w a n i u o k l u c z e oddziału w Zoślach i t. d. zaczęto p. Bogdanowic z a b i ć pięściami ze słowami, iż należy on do "Pochodni". -

Następnie powieźli go do Koszedar. Policja w drodze nieustan- nie ordynarnie wymyślała p. Bogdanowiczowi za należenie do "Po- chodni", nazywając "iszgama" "rupużys, lenkas" i groząc go, że zastrze li. -

Jeden z policjantów przvtem bił nieszczęsną ofiarę, aż wypad- ła z wozu. -







W nocę przewieziono do Kowna Koszedaj, gdzie zaprowadzone p. Bogdanowicza do policji. Tam zaczęło się okrutne katowanie. Kazano mu zdjąć obuwie z nogi i laską bito po podszewie, póki laska nie pękła. Jednocześnie dopytywano się o jakieś papiery tajne /?/ "Pochodni". Po pewnej chwili policjanci powrócili do pokoju i wszyscy zaczęli p. Bogdanowicza tłuc, kopać nogami, rwać za włosy, bić pięściami po twarzy, stemplen od strzelby po nogach, kijem po całym ciele. Gdy nieszczęsny zaczął krzyczeć bito go głową o ziemię, aż zemdlął.

Po pewnym czasie p. Bogdanowicz powrócił do przytomności i poprosił o wodę. Odpowiedziano, iż mogą mu dać nafty.

Działo się to wszystko w nocy z 4 na 5 grudnia. Nazajutrz rano zaprowadzono go do kancelarji naczelnika policji, gdzie spędził cały dzień. Wieczorem tego dnia spisano protokół, pytając, w jaki sposób p. Bogdanowicz trafił do p. Jurewicza, kogo tam uczył, kto należał i kto zorganizował T-wo "Pochodni", ile jest książek w bibliotece oddziału i t. p. Odpowiedź p. Bogdanowicza zapisano w protokole inaczej, poczem zmuszono go podpisać swe zeznania. Zawezwano również do podpisania gospodyni. Gdy jednak odmówiła ona tego, tłumacząc się nieumiejętnością, zawołano jej córkę, dziewczynkę lat 10, która podpisała protokół za matkę, nie mając, oczywiście, pojęcia, co w nim napisano.

Wieczorem p. Bogdanowicza zaprowadzono do więzienia, gdzie przebył cały następny dzień 6-go oraz do południa 7-go grudnia, poczem go zwolniono.

Powyższe fakty licznych sińców i obrażeń na ciele p. Bogdanowicza stwierdza świadectwo lekarza powiatowego.

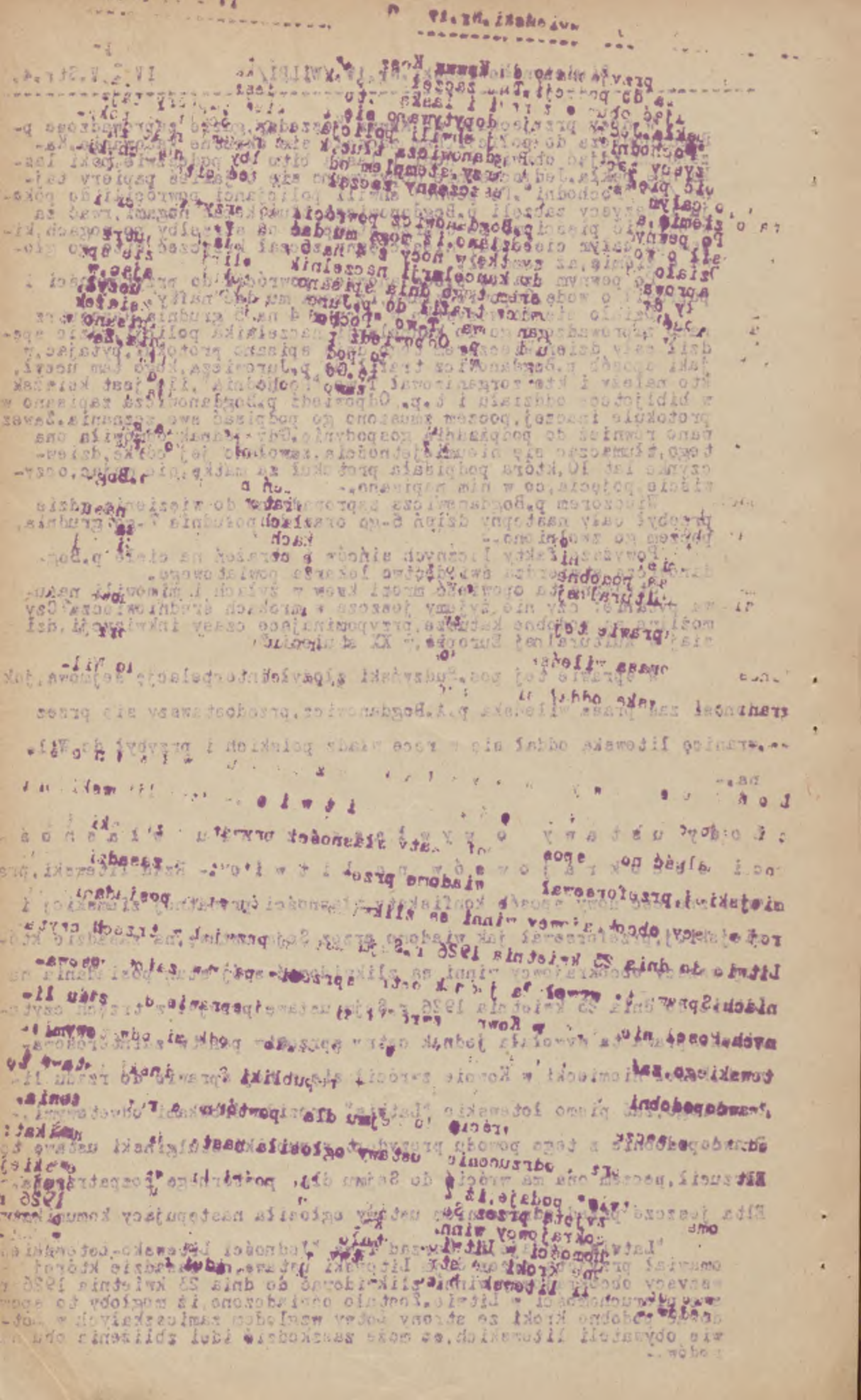
Straszna ta opowieść mrozi krew w żyłach i mimowoli nasuwa pytanie: czy nie żyjemy jeszcze w mrokach średniowiecza? Czy możliwe są podobne katusze, przypominające czasy inkwizycji, dzisiaj w kulturalnej Europie, w XX stuleciu?

W sprawie tej pos. Budzyński złożył interpelację sejmową, jak donosi zaś prasa wileńska p. A. Bogdanowicz, przedostawszy się przez granicę litewską oddał się w ręce władz polskich i przybył do Wilna.

**Ło dy ustawy o wywłaszczeniu własności obcokrajowców na Litwie.** - Rząd litewski, pragnąc znaleźć nowy sposób konfiskaty własności prywatnej ziemskiej i miejskiej, przeformował jak wiadomo przez Sejm ustawę, na zasadzie której wszyscy obcokrajowcy winni są zlikwidować swój stan posiadania na Litwie do dnia 23 kwietnia 1926 r. Sejm ustawę przewjął w trzech czytaniach. Sprawa ta wywołała jednak ostrą sprzeciw państw zainteresowanych. Poseł niemiecki w Kownie zwrócił się w tej sprawie do rządu litewskiego, zaś pismo litewskie "Latwis" groziło środkami odwetowymi. Prawdopodobnie z tego powodu prezydent republiki Stulginski ustawę tę odrzucił, poczem ona ma wrócić do Sejmu dla powtórnego rozpatrzenia. Elta jeszcze przed odrzuceniem ustawy ogłosiła następujący komunikat:

"Latwis" podaje, iż Zarząd T-wo "Jedności Litewsko-Łotewskiej" omawiał przyjętą przez Sejm Litewski ustawę, na zasadzie której wszyscy obcokrajowcy winni zlikwidować do dnia 23 kwietnia 1926 r. swe nieruchomości w Litwie. Zostało oświadczone, iż mogłoby to spowodować podobne kroki ze strony Łotwy względem zamieszkałych w Łotwie obywateli litewskich, co może zaszkodzić idei zbliżenia obu narodów.







Uchwalono przeto zaproponować obu rządowi, aby doszły do porozumienia w sprawie konwencji, która by pozwalała obywatelom obu państw na posiadanie majątku nieruchomego.

Podobna konwencja już dawno istnieje między Estonją i Łotwą. We wszystkich tych kwestjach T-wo zwróci się do litewskiej delegacji ekonomicznej, która bawi obecnie w Rydze.

Świadczyłoby to o tem, że Litwini chcą ostrze ustawy przedewszystkiem skierować przeciwko Polakom, o których własność prywatną im chodzi, obmyślali już środki zaradcze przeciwko niestosowaniu swej ustawy wobec przedstawicieli innych państw.

Rządowy projekt samorządu żydowskiego. - "Dzień Kowieński" N. 275 podaje:

W pierwszym tygodniu grudnia odbyło się wielkie zgromadzenie żydowskie, w którym wzięli udział, jak podaje "Litauische Rundschau" delegaci gmin żydowskich, żydowska frakcja sejmowa i resztki dawnej żydowskiej rady narodowej. Chodziło o zajęcie stanowiska wobec instrukcji ministerstwa spraw wewnętrznych o żydowskim zarządzie kulturalnym, z której wyjątki podajemy poniżej.

Zebrań rozpoczęło się o 8 i skończyło się o 12-ej, lecz skutkiem ożywionych i długich rozpraw nie powzięto żadnej uchwały. Dalsze posiedzenie zostało odłożone. Większość mówców wypowiedziała się przeciwko zamiarom Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Podajemy tu w streszczeniu instrukcje o wykonaniu ustawy o gminach żydowskich, ogłoszonej przez ministra spraw wewnętrznych w N. 208 "Vyr. Zin."

Rady Gminne mają być tworzone w miejscowościach, zamieszkałych przez Żydów, jeżeli 50 obywateli litewskich, narodowości żydowskiej wyrazi życzenie należenia do gminy. Odpowiednie oświadczenie zostaje złożone odnośnemu naczelnikowi rewiru policyjnego. Wnioskodawcy wybierają z pośród siebie komitet organizacyjny z 5 osób i podają skład jego w swem oświadczeniu. Każdy może należeć tylko do jednej gminy. O ile liczba mieszkańców żydowskich pewnej miejscowości jest za małą do utworzenia gminy, mogą się oni przyłączyć do gminy najbliższej. Członkowie każdej gminy wybierają z pośród siebie radę Gminną, która zostaje zarejestrowana u odnośnego naczelnika powiatu i zameldowana w Departamencie Samorządowym. Wszyscy obywatele narodowości żydowskiej nie potrzebują przystępować do gminy. Pierwsze wybory rad gminnych muszą być dokonane w całej Litwie do 1 lutego 1926 r. W tym dniu kończy się kadencja dawnych rad gminnych i rozpoczyna się kadencja nowych. Ordynacja wyborcza zostanie określona przez osobną instrukcję ministra spraw wewnętrznych. Rada gminna zostaje wybierana na trzy lata. Posiedzenia rad gminnych zostają zwoływane przez przewodniczącego według własnego uznania lub na żądanie trzeciej części członków. Posiedzenia są prawomocne, o ile biorą w nich udział przewodniczący, lub jego zastępca i co najmniej połowa członków rady. Każdy protokół posiedzenia rady w przeciągu 7 dni w odpisie zostaje przesłany do rady centralnej. Sprzeciw uchwałom rad gminnych zostaje wnoszony do rady centralnej w ciągu 14 dni. Przeciwko uchwałom tej ostatniej można w ciągu miesiąca odwołać się do ministra spraw wewn., w każdym razie tylko co do przestrzegania ustaw.

Rada centralna corocznie przedstawia ministrowi spraw wewnętrznych do zatwierdzenia projekt opodatkowania. Minister spraw wewnętrznych może ten projekt zatwierdzić, lub powziąć decyzję stosownie do swego uznania.

Budżet dochodów i wydatków, układany przez rady gminne nie powinien przekraczać wysokości określonej przez ministra spraw wewnętrznych.

Przeciwko wysokości podatków na cele kulturalne, dobroczynne oraz inne może być złożony sprzeciw w radzie centralnej, a w razie niezadowalającego rozstrzygnięcia do ministra spraw wewnętrznych.



Uchwała nr 100/1000 z dnia 10.10.1990 r. w sprawie uchwalenia Statutu Miasta i Gminy Łódź. Uchwała została przyjęta większością głosów.

... ..  
... ..  
... ..



Gminy żydowskie wszystkie lub częściowo, jednak nie mniej niż w liczbie 40, mogą zwoływać zebrania ogólne swych członków. Zebrania ogólne wybierają na jeden rok radę centralną, reprezentującą gminy, które ją wybrały. Statut organizacyjny rady centralnej zostaje wydany w drodze poszczególnych przepisów przez ministra spraw wewnętrznych. W radzie centralnej mogą być reprezentowane nie wszystkie gminy. Gminy, nie należące do rady centralnej przedstawiają swe budżety departamentowi samorządowemu. -

Protokoły posiedzeń rady centralnej w ciągu 7 dni w odpisie muszą być przedstawiane ministerstwu spraw wewnętrznych, które ma prawo zakładania protestu przeciwko uchwałom co do nieprzestrzegania ustaw. Protesty są rozważane przez ministra spraw wewnętrznych, którego decyzja jest nieodwołalna. -

Dozorowanie działalności gmin żydowskich zostaje włożone na departament samorządowy, który sprawuje je przez naczelników powiatów. -

### Założenie "Zjednoczenia Polaków-studentów Uniwersytetu Litewskiego". -

Dzień Kowieński w N. 278 donosi:

Dnia 8 grudnia odbyło się zebranie organizacyjne "Zjednoczenia Polaków-studentów Uniwersytetu Litewskiego" w gmachu tego Uniwersytetu. Potrzeba założenia takiego stowarzyszenia zaznacza się już w zeszłym roku szkolnym w miarę wzrostu zastępu młodzieży naszej na Wszechnicy Litewskiej. W tym roku pragnienie posiadania swego stowarzyszenia wśród naszej młodzieży zostało zaspokojone. Statut Stowarzyszenia pod nazwą wyżej podaną został zatwierdzony przez Senat Uniwersytecki. -

Celem i zadaniem Stowarzyszenia, jak głosi § 2a statutu, jest troszczenie się "o sprawy życia akademickiego" i potrzeby naukowe, kulturalne i ekonomiczne swych członków". Punkt zaś B tegoż paragrafu podkreśla ścisłą apolityczność tego stowarzyszenia. -

Jeden z członków założycieli stowarzyszenia p. Z. Ugiński, otwierając zebranie organizacyjne, w przemówieniu swem skreślił dzieje powołania do życia polskiego stowarzyszenia studenckiego, jego cele oraz zadania i nawoływał do zrzeszania się pod jego sztandarem dla lepszego przygotowania się do przyszłej służby obywatelskiej. -

"Zjednoczenie" liczące obecnie 44 członków, wybrało na zebraniu organizacyjnym zarząd oraz komisję rewizyjną. W skład zarządu weszli pp. Z. Ugiński, jako przewodniczący, K. Narkiewicz, jako jego następca, H. Zaleska, jako skarbniczka, L. Szabun, jako sekretarz oraz Cz. Bańkowski, S. Hawryłkiewicz i W. Ūrniaż jako członkowie. -

W przemówieniu p. Ugińskiego zasługuje na uwagę szczególnie ustęp następujący: "Wchodząc, jako zorganizowana jednostka z jednej strony do życia społeczeństwa polskiego w Litwie, a z drugiej występując publicznie w życiu naszej wszechnicy, musimy się okazać godnymi spadkobiercami naszych poprzedników filareckich, godnymi następcami polskiej młodzieży akademickiej poprzednich pokoleń, godnymi synami swego narodu. Praca nas czeka wielka i niełatwa. -

Wytemy wszystkie swe siły aby podołać obowiązkowi, jakie nas czekają. -







## VI. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.-

Rozczarowanie "Lietuvy" z powodu zachowania się Sejmiku i Dyrektorjatu Kłajpedzkiego. - "Lietuva" w N. 267 z 26/XI, r. b. omawiając znaczenie zwołania sejmiku kłajpedzkiego - pisze:

Z chwilą zwołania sejmiku kłajpedzkiego, nastąpiła nowa era zarówno w historii Kłajpedy jak też w stosunkach tej ostatniej z pozostałą Litwą. Dotychczas Kłajpedzianie zwalali winę za wszelkie swe bolączki na centralny rząd kowieński, psując przez to stosunki pomiędzy Kłajpedą a Kownem i wpływając nawet ujemnie na bieg litewskiej polityki zagranicznej, gdyż skargi kłajpedzian dochodziły do rządu niemieckiego i do Ligi Narodów. Obecnie, w myśl swej szerokiej autonomii /rząd, ustawaodawstwo, finanse, sądownictwo, szkolnictwo, komunikacja, kościół Kłajpeda będzie sama o sobie Stanowiła. Litwa jest zdecydowana ściśle trzymać się konwencji, a więc nie wtrącać się w pracę Kłajpedy. Z drugiej strony z zadowoleniem stwierdzać wypada że sejmik kłajpedzki wyraził przez usta swego marszałka chęć współpracy z państwem litewskim oraz chęć lojalnego pełnienia obowiązków obywatelskich w stosunku do całej Litwy. -

Niezrozumiałem jest atoli, dlaczego marszałek Sejmiku poświęcił znaczną część swej mowy sprawom polityki zagranicznej, która przecież nie wchodzi w zakres autonomii Kłajpedy. Jeszcze bardziej niezrozumiałem jest wyrażenie przez Sejmik nieufności pod adresem Dyrektorjatu Kłajpedzkiego. Wprost już zaś sprzeczne z zasadami parlamentaryzmu i administracji jest żądanie, aby Dyrektorjat ustępował nie czekając na stworzenie nowego. Przecież kraj nie może pozostawać bez władzy. Składając zresztą to wszystko na karb niewyrobienia parlamentarnego, zyczyć należy, aby prace sejmiku toczyły się dalej gładko. -

"Lietuvos Žinios" o nowej fazie w stosunkach kłajpedzkich. - "Lietuvos Žinios" w N. 267 z 26/XI, r. b. siłą się na optymizm w sprawie Kłajpedy, jakkolwiek wiemy, że nastroje opozycyjne się rozwijają i zatarg pomiędzy sejmikiem a nowomianowanym Dyrektorjatem, którego sejmik uznać nie chce trwa. Podajemy wywody "Lietuvos Žinios" w streszczeniu:

Nowa faza w stosunkach kłajpedzkich rozpoczęła się właściwie nie od zwołania sejmiku, a od ogłoszenia wyników wyborów sejmikowych, który przewyższył z jednej strony oczekiwania optymistów, z drugiej zaś - pesymistów. Jednocześnie ze strony Kłajpedzian i ze strony rządu kowieńskiego ujawniono tendencję do współpracy. Kowno ujawniło ją przez mianowanie gubernatorem kłajpedzkim p. Žiliusa, zaś Kłajpeda - przez porzucenie uparcie i ślepo opozycyjnej. Nowy kurs polityki został przez sejmik jedynie zaaprobowany. Marszałek Sejmiku p. Józef Kraus w mowie swej podkreślił, iż sejmik zdecydowany jest pracować dla dobra Kłajpedy i Litwy, stawiając przy tem dobro publiczne ponad politykę partyjną. Dwa szczegóły jedynie zamaskowały czystość chwalebnych tendencji sejmiku, wyrażonych przez p. Krausa. Dysonansem takim było: wyrażenie przez Sejmik wotum nieufności Dyrektorjatowi, który już był się podał do dymisji. 2/ dygresja p. Krausa pod adresem litewskiej polityki zagranicznej i doradzanie Litwie utrzymywania jaknajlepszych stosunków politycznych z Niemcami.

Należy wszelako zgodzić się z tem, że jednostki w niemieckim odłamie ludności Kłajpedy rej wiodące, będą stale dążyły do tego, aby zarówno ekonomiczne, jak też polityczne stosunki litewsko-niemieckie były jaknajściślej. - Domagać się







jednak trzeba, aby tendencje nie wchodziły w kolizję z suwerennością i honorem Litwy,--

Naogół stwierdzić wypada, że o ile Sejmik nie zboczy z ogłoszonej przez siebie linii wytycznej, to będzie mógł istotnie pracować z korzyścią dla Kłajpedy i całego państwa litewskiego,--

K r y z y s   D y r e k t o r j a t u   w   K ł a j p e d z i e  
t r w a .-- Sprawa Dyrektorjatu w Kłajpedzie nie została jeszcze rozstrzygnięta. Jak wynika to z komunikatu Elty Juosupajtis próbował opierać się woli sejmiku, który bardzo ostro, przeciwko nominacji Dyrektorjatu wbrew jego woli, wystąpił.

Dowiadujemy się np: z "Vossische Ztg", że Sejmik miał złożyć do Ligi Narodów w Genewie skargę z powodu rozminięcia rządu litewskiego z zasadami demokratycznymi przy utworzeniu rządu krajowego. Uwaga ta zgadza się z doniesieniem kłajpedzkiego "Volksstimme", że przedstawiciele "Einheitsfrontu" pojedą do Genewy z tem, że kilku z nich, wybrało sobie za drogie pieniądze paszporty do Szwajcarii,--

Berlińska zaś agencja Wolffa podaje w tej sprawie następującą wiadomość:

W sferach Ligi Narodów oświadczają, iż Sejmik Kłajpedzki na następnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów w Genewie, przysłał delegację, która z powodu stanowiska rządu litewskiego będzie musiała bronić praw Sejmiku w Radzie,--

Jeszcze dnia 10 grudnia r.b. komunikat Elty świadczył, że rząd litewski miał nadzieję korzystnego dla siebie załatwienia sprawy Dyrektorjatu. Komunikat ten brzmiał mianowicie jak następuje:

Sprawa utworzenia Dyrektorjatu Kłajpedzkiego nie została jeszcze rozstrzygnięta. Ponieważ nieobwieszone, a więc nieufności wyrażone przez Sejmik jeszcze nie utworzonemu Dyrektorjum na mocy konwencji nie może być wzięte pod uwagę, p. Juosupajtis nie zrzekł się swego mandatu i pertraktuje z zainteresowanymi osobami w sprawie utworzenia Dyrektorjatu. P. Juosupajtis pragnie sformować Dyrektorjum pracy,--

Wedle ostatnich doniesień pism ryskich Juosupajtis po powrocie z Kowna do Kłajpedy podał się do dymisji,--

K ł a j p e d a   a   d o c h o d y   c e l n e   L i t w y .-- "Memeler Dampfbott" w N. 290 z 11/XII. r.b. podaje: Z ogólnej sumy 38.496.400 lit. dochodów celnych, jakie skarb litewski w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy r.b. osiągnął, mniej więcej 32% odpada na obszar Kłajpedy,-- W ten sposób trzecia część zagranicznego handlu litewskiego kieruje się na kłajpedzką komorę celną,--



W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o polskiej literaturze, która w oczach Zachodu była postrzegana jako nieistotna i mało wartościowa. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o polskiej literaturze, która w oczach Zachodu była postrzegana jako nieistotna i mało wartościowa.

Krytycy literatury, którzy dotychczas krytykowali polską literaturę, zaczęli ją chwalić. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o polskiej literaturze, która w oczach Zachodu była postrzegana jako nieistotna i mało wartościowa.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o polskiej literaturze, która w oczach Zachodu była postrzegana jako nieistotna i mało wartościowa. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o polskiej literaturze, która w oczach Zachodu była postrzegana jako nieistotna i mało wartościowa.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o polskiej literaturze, która w oczach Zachodu była postrzegana jako nieistotna i mało wartościowa. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o polskiej literaturze, która w oczach Zachodu była postrzegana jako nieistotna i mało wartościowa.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o polskiej literaturze, która w oczach Zachodu była postrzegana jako nieistotna i mało wartościowa. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o polskiej literaturze, która w oczach Zachodu była postrzegana jako nieistotna i mało wartościowa.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o polskiej literaturze, która w oczach Zachodu była postrzegana jako nieistotna i mało wartościowa. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o polskiej literaturze, która w oczach Zachodu była postrzegana jako nieistotna i mało wartościowa.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o polskiej literaturze, która w oczach Zachodu była postrzegana jako nieistotna i mało wartościowa. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o polskiej literaturze, która w oczach Zachodu była postrzegana jako nieistotna i mało wartościowa.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o polskiej literaturze, która w oczach Zachodu była postrzegana jako nieistotna i mało wartościowa. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o polskiej literaturze, która w oczach Zachodu była postrzegana jako nieistotna i mało wartościowa.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o polskiej literaturze, która w oczach Zachodu była postrzegana jako nieistotna i mało wartościowa. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o polskiej literaturze, która w oczach Zachodu była postrzegana jako nieistotna i mało wartościowa.



## X, KRONIKA, a/zagraniczna.-

Trochę szczegółów z podróży litewskiej delegacji do Rygi.- W skład delegacji, która jeździła do Łotwy wchodził: ks. Puryckis, przewodniczący, dyrektor departamentu Narusajtis, kierownik Centralnego Biura Statystycznego Łaptiew, ekspert rolnictwa Aleksa i przedstawiciel Izby Handlowej.- Przed wyjazdem delegacji poseł łotewski Bałodis wydał śniadanie, w którym wzięli udział minister Reynis, przedstawiciele M.S.Z. i członkowie delegacji. Minister Reynis zaznaczył, iż Litwa cieszy się ze zbliżenia z Łotwą i że traktat handlowy uważa za pierwszy kamień do gmachu zbliżenia. W tym samym sensie przemawiał poseł Wałodis.-

Celem delegacji było zawarcie jak wiadomo traktatu handlowego.- Projekt litewski przewidywał przywileje dla towarów litewskich na rynkach łotewskich i odwrotnie. Podczas obrad w Rydze ustalono porozumienie w zasadzie, postanowiono jednak listy towarów uprzywilejowane ułożyć szczegółowiej i w tym celu przerwać posiedzenia do połowy stycznia, postanowiono też by oba rządy do czasu ostatecznego zawarcia traktatu stosowały we wzajemnych stosunkach handlowych minimalne taryfy celne. Na konferencji poruszano też sprawę likwidacji własności ziemskiej obcokrajowców w Litwie. Litwini oświadczyli na konferencji, że ustawa ta nie nabrała mocy prawnej i że Litwa bezwzględnie znajdzie zaważniające rozstrzygnięcie dla obywateli łotewskich w Litwie. Dokumenty, podpisane zostały przez dr. Puryckisa i prezesa delegacji łotewskiej Ulmanisa.- Jeszcze przed konferencją Centralne Biuro Statystyczne wydało album diagramowe o imporcie i eksporcie Litwy i Łotwy.-

Przygotowaniem traktatu handlowego z Ameryką.- "Rytas" donosi: Rząd obecnie rozważa projekt umowy handlowej litewsko-amerykańskiej.-

Na międzynarodowej konferencji w Moskwie reprezentował Litwę inż. Landsberg.-

Odznaczenie p. Gaławanauskasa.- P. Gaławanauskas został udekorowany przez przedstawiciela jugosłowiańskiego w Londynie wysokim orderem wojskowym "Albonskom Spożeincom".-

Litewscy posłowie u króla włoskiego i u Mussoliniego.- Poseł litewski przy Kwirynale p. Klimas został przeniesiony na stanowisko posła w Paryżu. Poselstwo litewskie we Włoszech zostało przekazane b. ministrowi Czarneckisowi. Dnia 11-go grudnia pos. Klimas wręczył królowi listy odwołujące, dnia 12-go p. Czarneckis listy uwierzytelniające. Poza tem obaj posłowie byli przyjęci przez Mussoliniego.-

Konferencja studentów-socjalistów państw bałtyckich.- 28 i 29 listopada obradowała konferencja studentów-socjalistów państw bałtyckich, w której brały udział łotewska, polsko-litewska i estońska delegacje młodzieży akademickiej. Konferencja została zwołana w celu zadziernięcia przyjaznych więzów, uzgodnienia działalności w kwestjach kulturalno-akademickich oraz przygotowania wszechświatowego kongresu studentów-socjalistów.-

Pierwszy powitał konferencję prezes Sejmu łotewskiego dr. Kalnin. Poza tem otrzymano telegraficzne pozdrowienia od łotewskiego ministra oświaty, rektora uniwersytetu ryskiego, poety Rajnisa, posła polskiego p. Ładosia, posła estońskiego p. Seljamaa, od litewskich i estońskich związków akademickich i in.-

Po wygłoszeniu szeregu referatów i przyjęciu uchwał, zostało wyłone biuro konferencji, w skład którego weszli: Celminsz, Dzelzit i Kalnin /Łotwa/ Dubois /Polska/, Budrys /Litwa/ i Mechart /Estonja/.-

Uchwalono zwołać następną konferencję w 1926 r. w Warszawie o ile do tego czasu stosunki między Polską a Litwą będą uregulowane.-

"Premjer" Cwikiewicz w Mińsku.- "Izwiesztja" donoszą, że do Mińska z Kowna przybył b. premier t. zw. rządu Białoruskiej Republiki Narodowej w Kownie Cwikiewicz, który udzielił wywiadu prasie, oświadczając: Białorusini zawiedli się na Kownie, Litwa miała swego czasu stać się bazą wyzwolenczego ruchu narodu białorus-



[illegible][illegible]

W tym celu, w celu zbadania, czy w tym czasie nie było żadnych innych zdarzeń, które mogłyby mieć wpływ na wynik badania, przeprowadzono dodatkowe badania. Wyniki tych badań są następujące:

1. The first of these is the fact that the  
2. second is the fact that the  
3. third is the fact that the  
4. fourth is the fact that the  
5. fifth is the fact that the  
6. sixth is the fact that the  
7. seventh is the fact that the  
8. eighth is the fact that the  
9. ninth is the fact that the  
10. tenth is the fact that the



kiego, Jednak zrozumieliśmy, że droga do Wilna, prowadzi nie z Kowna a jedynie z Mińska. Obecna polityka litewska dąży do wydobywania kasztanów z ognia polskiego, rękami Białorusinów. W końcu wywiadu Cwikiewicz dziękował władzom sowieckim za entuzjastyczne przyjęcie zgotowane mu w Mińsku.-

"E c h o" o k s. K l i k n i e .- "Echo" z dnia 12/XII, r. b. N. 295 podaje: Dowiadujemy się z wiarygodnych źródeł, że ksiądz Klikna żadnego tytułu papieskiego, czy też odznaki honorowej nie posiada i żadnego oficjalnego pełnomocnictwa od Stolicy Apostolskiej nigdy nie otrzymywał.-

L i s t a l i t e w s k a d o L a n d s t a g u p r u s k i e g o .- "Echo" w N. 291 z 8/XII, r. b. podaje: Lista litewska uzyskała przy wyborach do Landstagu pruskiego zaledwie 1067 głosów. Litwini połączyli się z blokiem mniejszościowym, który uzyskał jeden mandat.-

W k o ł a c h d y p l o m a t y c z n y c h .- Poseł angielski w Litwie p. Vaughan przybył z Rygi do Kowna.

Do Kowna przejeżdżał poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Litwy w ZSSR p. J. Bałtruszajtis.

Do Kowna przybył z Rygi pierwszy sekretarz poselstwa włoskiego w Litwie Chevalier Mario Lombardi.-

Były litewski agent konsularny w Charbinie p. A. Paliszajtis zostaje mianowany wicekonsulem w Hamburgu zamiast M. Żilinskisa, który zostanie przeniesiony do Dyneburgu na miejsce chorego wicekonsula p. D. Kutinajtisa.-

Z a k a z p r z e k r a c z a n i a g r a n i c y p o l s k i e j Dotąd władze pograniczne wydawały mieszkańcom pogranicza zezwolenia na przekroczenie granicy, jeżeli to przekroczenie powodowane było koniecznościami wywołanymi przez podział, dawnej strefy neutralnej, dzielącej często część zabudowań jednej osady od reszty, albo cmentarz od kościoła. Obecnie władze litewskie zarządziły niedawanie żadnych przepustek i surowe kary za usiłowania przejścia granicy.-

O ś w i a d c z e n i e m i n. K a r w o l i s a o a n g i e l s k i e j p o ż y c z c e d l a L i t w y .- W wywiadzie udzielonym "Echu" min. Karvelis oświadczył, że rząd litewski doszedł do zasadniczego porozumienia z angielską grupą kapitalistów w sprawie pożyczki do wysokości 3-ch mil. funt. szterl. Z tego jeden milion złożony będzie w towarach.-

#### b/ Kronika gospodarcza.-

H a n d e l l i t e w s k o - ł o t e w s k i .- Według danych litewskiego Centralnego Biura Statystycznego handel litewsko-łotewski w ostatnich latach przedstawiał się liczbowo jak następuje: ogółem wwieziono żyta do Łotwy: w roku 1923 / w tysiącach tonn / 35,5. w r. 1924 - 55,4 i w przeciągu pierwszych ósmiu miesięcy r. 1925 - 43,8. Z Litwy wwieziono około 1/3 oznaczonej ilości żyta.- Pszenicy wwieziono do Łotwy: w r. 1923 - 31,9 ton, w r. 1924 - 51,7 i w przeciągu pierwszych 8 miesięcy r. 1925 - 33,8. Z Litwy wwieziono pszenicy zupełnie mało, około 500 ton. Koni wwiozła Łotwa w r. 1923 - 13,437 w r. 1924 - 16,732, i w przeciągu pierwszych 8 miesięcy 1925 r. - 5,264.- Świń - w r. 1923 - 5,806, w r. 1924 - 14,193 i w przeciągu pierwszych 8 miesięcy r. 1925 - 4,640.- Bydła rogatego - w r. 1923 - 3,431, w r. 1924 - 13,869, i w przeciągu pierwszych ósmiu miesięcy r. 1925 - 6,264.-

Prawie cały import koni, bydła rogatego i świń do Łotwy idzie z Litwy.-

Ogółem w roku 1924 Litwa eksportowała różnych towarów na sumę 25,131,500 litów, importowała z Łotwy na sumę 7,427,300 litów.- W przeciągu pierwszych 8 miesięcy r. b. z Litwy do Łotwy wwieziono różnych towarów na sumę 10,453,600 litów.-

Ł o t w a u ł a t w i a i m i g r a c j e r o b o t n i k ó w l i t e w s k i c h .- Dla usunięcia braków robotników w dziedzinie rolnictwa łotewski gabinet ministrów postanowił zwolnić od opłaty za wizy wszystkich wjeżdżających do Łotwy i wyjeżdżających robotników litewskich od dn. 1 kwietnia do 1 listopada. Prócz tego łotewski gabinet ministrów postanowił zwrócić się do rządu litewskiego z prośbą o ułatwienie warunków wjazdu dla pragnących udać się do Łotwy robotników litewskich.-







Budżet dodatkowy na rok 1925. - "Echo" w N. 291 z 8/XII r. b. podaje: Został przyjęty w trzecim czytaniu budżet dodatkowy na 1925 r. -

Bilans Banku Litewskiego. - "Echo" w N. 290 z 6/XII r. b. podaje: Bilans Banku Litewskiego wyrażał się na 1/XII r. b. sumą 160,055,837 lit. Emissja banknotów obiegowych wynosiła 85,191,407 lit. pokrycie zaś ich - 69,812,923 lit. Dyskontowo-pożyczkowe operacje Banku wyraziły się sumą 48,015,295. - litów. -

Srebrne monety na Litwie. - Na Litwie już kursują od 26 listopada srebrne monety, jedno i 2-litowe. Monety są ładnie wykonane, z Pogonią ~~maxindnixakrawka~~, słupami Gedymina, cyfrą 1925 i wyrazami "Lietuvos Respublika" po jednej stronie z ornamentem z gałązek i symbolicznego kwiatu ruty z drugiej.

Ostatni transport tych monet przybędzie z Anglii do Litwy w pierwszych dniach stycznia. -

Ilość banków na Litwie. - W obecnej chwili na Litwie jest dziewięć banków, 26 towarzystw kredytowych, 3 domy bankowe, 1 kantor wymiany i 2 banki spółdzielcze. -

#### a/Kronika wewnętrzna. -

Wyrok w sprawie buntu więźniów. - Dnia 28 listopada ogłosił wyrok w sprawie 72 więźniów, skazujący jednego na karę śmierci, 18 na dożywotnie więzienie ciężkie, 3 - na 15 lat ciężkiego więzienia, 2 - na 10 lat, 36 odbywana kara została przedłużona z 1 na 2 lata, zaś 12 uniewiniono. -

Arceybiskup Matulewicz w Kownie. - Biskup Matulewicz oświadczył prasie, że przybył on celem wizytowania i przeprowadzenia podziału diecezji Litwy, po dokonaniu swej misji arceybiskup Matulewicz wróci do Rzymu. "Dzień Kowieński" organ polskiego społeczeństwa na Litwie, napisał z powodu przyjazdu arceybiskupa bardzo serdecznie witający go artykuł. Przedstawiciele polskiej frakcji złożyli biskupowi wizytę, przedstawiając stan, w jakim znajdują się wierni Polacy i stwierdzając, że mają do arceyb. Matulewicza zaufanie. -

Demonstracje bezrobotnych w Kownie. - W związku z szerzącym się bezrobociem w Kownie odbyły się manifestacje ~~antxxx~~ bezrobotnych. Delegacja robotnicza w imieniu 1200, pozbawionych pracy, wdarła się do sali posiedzeń i żądała pomocy materialnej i pracy. Magistrat wyasygnował 40,000 litów. -

W rocznicę otwarcia Sejmu Wileńskiego. - Urządzone były obchody w sejmie i w sali posiedzeń Rady Miejskiej. Uroczystość tę wykorzystali dla akcji publicznej opozycjonistów rządowi. W teatrze Narodowym przemawiał Smetona i Słazewicz, występując przeciwko obecnemu rządowi i jego metodom. Rezolucja zgłoszona została przyjęta przez publiczność entuzjastycznie.

Wileńskie pisma litewskie otrzymały debity w Litwie. - Jak donosi prasa łotewska ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło na debity litewskich pism, wydawanych w Wilnie "Vilniaus Aids" i "Kelias". Wymienione pisma znajdują się już we wszystkich księgarniach i kioskach gaz. tow. -

Wydalanie z m. Kowna. - Na mocy wyroku komendanta m. Kowna ciągle są wydalone ~~niektóre~~ osoby niewygodne dla rządu litewskiego. "Lietuvos Žinios" donosi o świeżem wydaleniu obywatela polskiego Romaszkiwicza, którego wysiedlono do Worn na cały czas trwania stanu wojennego.

#### d/Kronika parlamentarna i rządowa. -

Przyjęcie w 3 czytaniu projektu ustawy o likwidacji umów, dotyczących majetności wywłaszczonych na cele re-



Wydawnictwo Literackie, Warszawa, ul. Krakowska 1, tel. 22 11 11 11

Wydawnictwo Literackie, Warszawa, ul. Krakowska 1, tel. 22 11 11 11

Wydawnictwo Literackie, Warszawa, ul. Krakowska 1, tel. 22 11 11 11

Wydawnictwo Literackie, Warszawa, ul. Krakowska 1, tel. 22 11 11 11

Wydawnictwo Literackie

Wydawnictwo Literackie, Warszawa, ul. Krakowska 1, tel. 22 11 11 11

Wydawnictwo Literackie, Warszawa, ul. Krakowska 1, tel. 22 11 11 11

Wydawnictwo Literackie, Warszawa, ul. Krakowska 1, tel. 22 11 11 11

Wydawnictwo Literackie, Warszawa, ul. Krakowska 1, tel. 22 11 11 11

Wydawnictwo Literackie, Warszawa, ul. Krakowska 1, tel. 22 11 11 11

Wydawnictwo Literackie, Warszawa, ul. Krakowska 1, tel. 22 11 11 11

Wydawnictwo Literackie

Wydawnictwo Literackie, Warszawa, ul. Krakowska 1, tel. 22 11 11 11



f o r m y r o l n e j został przyjęty w dniu 1-go grudnia 1925 roku. Zgodnie z tą ustawą, wszystkie zobowiązania właściciela, lub posiadacza majątności wywłaszczonej na podstawie ustawy o reformie rolnej, o ile dotyczą one wywłaszczonego majątku, tracą swą moc od dnia, w którym wywłaszczone mienie jest zabrane od właściciela lub posiadacza, o ile Minister Rolnictwa nie pozostawi ważnymi, całkowicie lub częściowo niektórych warunków umowy czy zobowiązania. Wszelkie zastrzeżenia na mienie, wywłaszczone na cele reformy rolnej, zostało zdjęte. Przewyłączeniu mienia bez odszkodowania na spłacenie długów hipotecznych w obligacjach, przewidzianych w § 62 ustawy o reformie rolnej, zostaje przeznaczona ze Skarbu Państwa suma, nie przekraczająca jednak ponad tę, która na podstawie art. 58 i 59 mogłaby być wyznaczona właścicielowi przy wywłaszczeniu ziemi za odszkodowaniem.

Ustawa ta nie dotyczy: 1/ umów dzierżawnych, wskazanym w § 53 ustawy o reformie rolnej, które są likwidowane w drodze, wskazanej w tym paragrafie, 2/ serwitutów i wspólnych pastwisk, które są likwidowane na podstawie osobnej ustawy.

Prawo wykonania niniejszej ustawy przysługuje Ministrowi Rolnictwa.

P. Petrulis a 150.000 litów. - Posłowie Radis i Łapińskas /fr. lud./ złożyli w Sejmie pp. Prezesowi Ministrów i Kontrolerowi Państwa zapytanie treści następującej:

B. prezes ministrów p. W. Petrulis był wziął ze skarbu 150.000 lit i po pewnym czasie oddał te pieniądze z powrotem do skarbu. Na zapytanie b. Kontrolera Państwa, skierowane do b. Prezesa Ministrów p. W. Petrulisa na jakim cel wziął on te 150.000 lit, b. prezes ministrów p. W. Petrulis odparł, że to nie należy do kontroli Państwa wiedzieć, po co on te pieniądze brał.

Wobec tego zapytujemy:

1. Czy znane są pp. Prezesowi Ministrów i Kontrolerowi Państwa powyższe fakty?

2. Na jaki cel i na podstawie jakich ustaw b. prezes ministrów p. W. Petrulis brał ze skarbu 150.000 lit?

3. Czy będą poszukiwane od b. prezesa rady ministrów p. W. Petrulisa straty z powodu korzystania z państwowych pieniędzy dla niewiadomych celów.

#### e/Kronika kłajpedzka.

W Kłajpedzie zarejestrowano 745 bezrobotnych. - Bezrobotni, których ilość przekracza 700 w jednej Kłajpedzie urządzają coraz częściej demonstracje, domagając się pracy i zabobku. Rząd litewski wobec tego uznał za konieczne danie zapomogi w wysokości 5.000 litów.

Komunikacja morską z Kłajpedą. - Według posiadanych przez Departament Handlu wiadomości z portu w Kłajpedzie w najbliższej przyszłości będą się odbywały następujące kursy: do Hamburga co tydzień 1-2 razy, do Szczecina d. 13-14 grudnia, do Sztokholmu - d. 10 i 20 grudnia, do Gdańska co 10 dni dn. 10 i 20 grudnia, do Antwerpii - d. 5-8 grudnia co 14 dni, do Rotterdamu - d. 5-8 grudnia co 14 dni do Gandawy d. 5-8 grudnia z przeładowaniem w Antwerpii, do Belfastu co tydzień z przeładowaniem w Hamburgu, do Londynu co czwartek: do Libawy - co czwartek i do Rygi dn. 7-go grudnia. Bardzo szczegółowych informacji udziela Two Akc. "Sandelis" w Kłajpedzie.

Litwinizacja w Kłajpedzie. - Jak dowiaduje się "Memeler Dampfboot" znowu trzem urzędnikom portowego urzędu budowlanego wymówiono posady. Jeden z usuwanych urzędników pracuje w tym urzędzie 26 lat. Oprócz tych 3 urzędników portowego urzędu budowlanego usuniętych zostaje 3 pilotów. Wszyscy ci urzędnicy otrzymali wymówienie posad na rzekomej podstawie, iż posady ich zostały skreślone w budżecie. Uzasadnienie to wydaje się tem osobliwszem, że jak słychać, posady te w rzeczywistości zostaną ponownie obsadzone. W jednym wypadku został już mianowany nowy urzędnik, naturalnie Litwin.



